Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 13 maja 1938 Nr 130

Nasze młode pokolenie

„Gazeta Polska" poirytowana docinkami prasy konserwatywnej z powodu secesji „Związku Młodej Polski", więc „falangistów" z OZN., powiedziała pod jej adresem:

— Nie zachwycajcie się tymi młodymi, bo konserwatyzm nie będzie miał z nich pożytku.

Do tej uwagi dorzuciliśmy my:

— Być może... Ale pożytku nie będzie miał także O. Z. N.

Jakież jest ideowe oblicze młodego pokolenia w Polsce, do czego dąży, jaką wyznaje ideologię? I czy w ogóle można traktować „młode pokolenie" Polski jako jedność duchową.

MŁODZIEŻ WIEJSKA.

Odróżnić musimy młodzież wsi od młodzieży miasta, a w tej ostatniej młodzież przemysłowo-handlową od kształcącej się, t. j. przede wszystkim od akademickiej.

Młodzież wiejska — jeśli chodzi o życie organizacyjne — nie jest jednolita. Są dwa głębokie nurty, które ją porywają. Jeden stanowią „Katolickie Stow. Młodzieży", — drugi zaś organizacje t. zw. młodowiejskie, jak „Związek Młodej Wsi" (popierany przez p. min. Poniatowskiego) i „Związek Młodzieży Wiejskiej", w którym najruchliwszy ośrodek stanowi organizacja „wiciowców". Zdaje się jednak, że w niedługim czasie dokona się zjednoczenie tych dwóch ostatnich związków: rządowego i opozycyjnego. Łączy je jedna ideologia, antykatolicka i skrajnie radykalna, a dzieli tylko stosunek do „sanacji". Na placu zostaną dwa kierunki: katolicki i socjalizujący kierunek „Wici".

Ktoś, kto zna działalność „Wici", powiedział ubolewając z powodu ich wrogiego nastawienia do katolicyzmu:

— Młodzież chłopska przechodzi obecnie ten sam duchowo-religijny ferment, który młodzież gimnazjalna i akademicka przechodziła przed laty 30. Wszelkie „nowinki" przychodzą na wieś ze znacznym opóźnieniem.

Wydaje się mi jednak, że to wyjaśnienie trzeba uzupełnić jednym dodatkiem: — antykatolicyzm ruchu „młodowiejskiego" nie wyrósł ze wsi, ale został jej sztucznie zaszczepiony przez inteligentów miejskich. Sądzę, że im większą rolę w tym ruchu będzie odgrywała autentyczna „młoda wieś", tym bardziej ten antykatolicyzm będzie tracił grunt pod nogami.

W każdym razie dziś młodzież wiejska nie ma jednolitego oblicza duchowego.

MŁODZIEŻ ROBOTNICZA.

Niejasnym jest oblicze duchowe młodzieży robotniczej, a więc rękodzielniczej, handlowej, i przemysłowej. Działa wśród niej szereg organizacyj, z których jednak żadna nie zdołała dotąd stworzyć prawdziwie dynamicznego ruchu.

Katolicki „Związek Młodzieży Rękodzielniczej", prowadzony przez bardzo zasłużonego i ofiarnego Ks. M. Kuznowicza T. J., ogranicza swoją działalność do pewnych tylko ośrodków, a swoją akcję opiera głównie na systemie internatowym, co — rzecz jasna — większe rzesze młodzieży odcina od jego zbawiennych wpływów, choć — z drugiej strony — ten brak kompensuje pogłębieniem pracy wychowawczej w stosunku do członków Związku. A zaś „Katolickie Stow. Młodzieży" nie zdołały dotąd wywołać większego odruchu młodzieży robotniczej dla swoich ideałów. Prawdopodobnie dlatego, że w swej pracy za mało uwzględniały specyficzne warunki życia proletariackiego i jego problemy. Miejmy nadzieję, że teraz po konferencji działaczy K. S. M. odbytej w tych dniach w Częstochowie, a poświęconej wyłącznie sprawom młodzieży robotniczej, ruch K. S. M. wśród tej młodzieży pójdzie raźniej i da nam tak piękne rezultaty, jakimi K. S. M. mogą się pochlubić na terenie wsi.

Najsilniej — zdaje się — na młodzież robotniczą działa dalej ruch socjalistyczny przez T. U. R., czy „Siłę" i t. p. organizacje, — zwłaszcza przez propagandę „sportu robotniczego". Nie można jednak powiedzieć, by socjalizm panował w tym środowisku... Przeciwnie! Praca wśród młodzieży robotniczej leży dosłownie odłogiem. Młodzież robotnicza jest dopiero do zdobycia.

AKADEMICY.

Na terenie szkół wyższych przeszliśmy po powstaniu państwa polskiego olbrzymią zmianę. Aż gdzieś do roku 1923, były one opanowane przez socjalizm; organizacje katolickie i narodowe w ciężkim trudzie wywalczały dla siebie dopiero miejsce w życiu akademickim. Po roku 1923 zaczął się na szkołach wyższych odwrotny proces, który dziś możemy uważać częściowo za zamknięty.

Nasze szkoły wyższe są opanowane przez młodzież katolicką i narodową, socjalistycznych organizacyj (jeśli nie bierzemy pod uwagę żydów) nie ma, a lewicowe organizacje albo są zdekoncertowane rozwojem wydarzeń, (jak Z. P. M. D.), albo właściwie już nie rozwijają żadnej działalności (jak Legion Młodych, w dodatku rozbity na dwa odłamy).

Jest to proces tylko częściowo zamknięty. — Możliwe są duże zmiany i fermenty. Nie tylko z powodu rywalizacji dwóch narodowych odłamów młodzieży: tego który ciąży do Stronnictwa Narodowego, i tego, którym kieruje b. O. N. R. Ale także z powodu pewnej płynności programów, czy nawet ideologii.

Te organizacje łączy z sobą więź nacjonalizmu i katolicyzmu, ale rozdzielają — prócz oczywiście ambicyj — jeszcze poglądy społeczne. — Charakteryzując tu kiedyś program „Falangi", powiedzieliśmy, że jest w nim nieco socjalistycznych i skrajnie radykalnych punktów (wywłaszczenie wielkiej własności bez odszkodowania, upaństwowienie banków i pewnych gałęzi przemysłu). I to ją zbliża do lewicowych organizacyj. Znamiennym jest, że niedawno odbyło się w Warszawie wspólne zebranie przedstawicieli „Falangi" z przedstawicielami Z. P. M. D.

CZY KONFLIKTY ZNIKNĄ?

Czy więc można mówić o jednolitym obliczu duchowym naszego młodego pokolenia? Sądzimy, że — nie! Lecz nie są wykluczone konsolidacyjne przemiany, które może sprowadzić pojawienie się jakiegoś szlachetnego i uzasadnionego programu społecznego. Wtedy i część Z. P. M. D. może zrobić „odkrycie", że Kościół nie jest wrogiem postępu, a nacjonalizm nie jest „reakcją"; młodzież narodowa zaś może zrozumie, że, jak kwestia żydowska jest ważna, tak nie mniej ważna jest kwestia społeczna.

J. P.

Walencja zbombardowana
przez samoloty powstańcze

Walencja, 12. V. (PAT). Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj trzykrotnie Walencję. Największą ilość bomb zrzucono w przyległych do portu arteriach Grao i Cabanzt. Wyrządzone szkody są znaczne. Liczba zabitych i rannych jest dotychczas nieznana.

* * *

Zwycięska ofensywa gen. Franco

Salamanka, 12. V. (PAT). Powstańcza kwatera główna donosi: Na pograniczu prowincyj Teruelu i Castellon zajęli powstańcy miejscowości Las Planas, Luco de Bordon, Todolella, La Mata i Holocado del Rey. W środę poczyniły wojska powstańcze dalsze postępy, zajmując Pitarque, Villarluengo i ważne pozycje na południowy-zachód od El Poso. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w zabitych i rannych. Równocześnie zajęły wojska powstańcze miejscowości Iglesuela del Cid, La Cuba i Mirambel. Wojska rządowe pozostawiły tam na polu bitwy przeszło 400 rannych i zabitych. Prócz tego powstańcy wzięli 200 jeńców oraz zdobyli znaczne zapasy materiału wojennego. Na odcinku Morza Śródziemnego odparli powstańcy wszystkie ataki nieprzyjaciela, który poniósł tam również znaczne straty. Operacje przeprowadzone w środę przez powstańców miały na celu uzyskanie połączenia między wojskami generałów Varela i Garcia Valino. Cel ten został w pełni osiągnięty. Bitwa toczyła się na froncie 50 km, przy czym powstańcy posunęli się wszędzie naprzód o 10—15 km. Już w pierwszym dniu ofensywy osiągnięte zostały cele przewidziane na dzień trzeci. Powstańcy zajęli obszar o powierzchni 600 km kwadr.

Portugalia uznała rząd gen. Franco

Burgos, 12. V. (PAT). Delegat Portugalii przy rządzie hiszpańskim w Burgos, Teotonio Pereira, złożył ministrowi spraw zagranicznych gen. Jordana list, w którym rząd portugalski uznaje rząd gen. Franco za jedyny legalny w Hiszpanii.

B. negus Abisynii w Genewie

Genewa, 12. V. (PAT). Negus Haile Selassie przybył o godzinie 10.15 do pałacu Ligi Narodów w otoczeniu swych współpracowników i licznych agentów służby bezpieczeństwa. Do pałacu wprowadzono negusa bocznym wejściem, celem uniknięcia oczekujących go dziennikarzy i fotografów.

Liga Narodów terenem rozgrywek ideologicznych

Genewa, 12. V. (PAT). Przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów w środę wypełniło wystąpienie przedstawiciela konfederacji szwajcarskiej p. Motta na rzecz całkowitego zwolnienia Szwajcarii ze wszystkich zobowiązań, które by mogły w czymkolwiek naruszyć neutralność Szwajcarii oraz wystąpienie przedstawiciela rządu chilijskiego p. Edwardsa przeciwko obecnej konstrukcji prawnej Ligi Narodów.

Następnie Rada Ligi Narodów przystąpiła do punktu obrad obejmującego formalnie sprawę wprowadzenia w życie zasad paktu Ligi Narodów. Punkt ten objął wystąpienie przedstawiciela republiki Chile z żądaniem nawiązania przez Ligę Narodów rozmów z państwami nie należącymi do Ligi Narodów na temat reformy paktu.

W południowym posiedzeniu wystąpił z demonstracyjną deklaracją przedstawiciel Hiszpanii Alvarez del Vayo. P. Alvarez del Vayo nie tylko ograniczył się w swym przemówieniu do propagandowego przedstawienia punktu widzenia rządu madryckiego na sprawę nieinterwencji, lecz w widoczny sposób starał się doprowadzić do osłabienia porozumienia angielsko-włoskiego i francusko-włoskiego. Konkluzją przemówienia p. Alvarez del Vayo, utrzymanego w tonie gwałtownym i pełnym ataków pod adresem nie tylko polityki włosko-niemieckiej, lecz także polityki Ligi Narodów, jak również postępowania Francji i Anglii w sprawie nieinterwencji, było żądanie natychmiastowej likwidacji nieinterwencji i przywrócenia pełnych stosunków międzynarodowych z Hiszpanią.

Po deklaracji del. Vayo wywiązała się dyskusja, jednakże w widoczny sposób większość członków Rady nie zamierzała nadawać dyskusji tej szerokich ram, jak do tego zmierzał delegat rządu madryckiego. Przedstawiciele W. Brytanii i Francji wypowiedzieli się za polityką nieinterwencji. — W tym duchu wypowiedział się również delegat Polski.

Wczorajszy przebieg debaty w sprawie hiszpańskiej, niezwykle gwałtowne wystąpienie del Vayo, przyjazd negusa do Genewy, świadczy o wyraźnej tendencji pewnych czynników zakulisowych, zmierzających do wciągnięcia i tak już osłabionej instytucji genewskiej w spory ideologiczne. Dotychczasowy przebieg kilkudniowych obrad genewskich a przede wszystkim obecność w Genewie szeregu wybitnych działaczy skrajnej lewicy francuskiego Frontu Ludowego, jak również wybitnych działaczy lewicowych i pacyfistycznych W. Brytanii zdaje się coraz bardziej wskazywać na fakt, że Genewa przekształca się na trybunę rozgrywek o charakterze wewnętrzno-politycznym, to znaczy skrajnej lewicy francuskiej z rządem Daladier — Bonnet oraz elementów lewicowych angielskich z rządem Chamberlain — Halifax.

Po nieudałym zamachu stanu w Brazylii

Prezydent Vargas owacyjnie witany przez ludność stolicy

Rio de Janeiro, 12. V. (PAT). Prezydent Vargas odbył wczoraj po południu dłuższą przechadzkę po mieście, witany owacyjnie przez ludność.

Wśród aresztowanych przywódców stłumionego zamachu stanu znajduje się gen. Costa — junior. Policja ustaliła, że przywódcy integralistów Barbossa Lima i Belmiro Val Verde byli wyznaczeni przez powstańców do objęcia w wypadku udania się rewolty tymczasowego kierownictwa władz naczelnych.

Aresztowanie rebeliantów

Rio de Janeiro, 12. V. (PAT). Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów armii i marynarki. M. in. aresztowani zostali gen. Klinger, przywódca powstania w stanie Sao Paulo w r. 1932, admirał Tavares, oraz przywódcy integralistów Barbosa Lima i Plinio Salgado, w którego siedzibie znaleziono wiele broni i amunicji. Ogółem w pobliżu pałacu prezydenta padło 9 zabitych i 20 rannych. Lekko ranny ks. Braganza, syn pretendenta do tronu brazylijskiego, podchorąży szkoły lotniczej, również został aresztowany.

Prezydent z żoną i córką walczyli z powstańcami

Rio de Janeiro, 12. V. (PAT). Walki w mieście zaczęły się po północy, kiedy powstańcy, zająwszy punkty strategiczne, zaatakowali jednocześnie szereg gmachów publicznych: zabudowania, w których się mieszczą urzędy pocztowe, stację radiową, gmach telegrafu i telefonu.

Pałac prezydenta został zaatakowany przez stu powstańców. Prezydent ostrzeliwał się sam z balkonu. U boku jego walczyła jego żona i córka. W obronie pałacu prezydenta brało udział zaledwie 20 żołnierzy. Nierówna walka trwała do chwili nadejścia oddziałów policji i wojska z karabinami maszynowymi. Napastnicy zostali zdziesiątkowani i rozproszeni.

W walkach, jakie toczyły się w nocy, został ranny minister wojny.

Ministerstwo wojny, zajęte przez powstańców, którzy zamordowali wartowników, zostało zdobyte z powrotem po kilkugodzinnej walce przez oddział strzelców marynarki. Walka była bardzo zacięta. Straty po obu stronach były znaczne. Dowódca powstańców, którzy zajęli ministerstwo marynarki, Hasselman, padł śmiertelnie ranny. Walki na okolicznych ulicach trwały jeszcze kilka godzin.

Ostatnie okopy powstańców padły, kiedy strzelcy marynarki zajęli stację radiową marynarki na wyspie Governador. Obecnie w mieście panuje zupełny spokój. Ruch na ulicach jest normalny. Władze policyjne dokonały około 100 aresztowań w kołach zbliżonych do przywódców i uczestników powstania.

——oOo——

Płk. Koc prezesem Banku Rolnego?

Warszawa, 12. V. (Telef.). Wobec upływu 5-letniej kadencji ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy prezes Państwowego Banku Rolnego b. minister Seweryn Ludkiewicz i przekazał przejściowo swe obowiązki wiceprezesowi Banku b. wiceministrowi Kazimierzowi Stamirowskiemu. Jak się dowiadujemy, kandydatem na stanowisko prezesa Banku Rolnego jest płk. Koc.

Rozprawa apelac. o strajk rolny

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w czwartek rozprawa przeciw dziewięciu członkom Stronnictwa Ludowego, oskarżonym o udział w zajściach w Kasince Małej.

Według aktu oskarżenia dnia 23 sierpnia 1937 roku, bojówki rozstawione na drodze Mszana Dolna—Kasinka—Rabka, wstrzymywały ludność, zdążającą z produktami na targ do Rabki. Patrol policyjny z Mszany Dolnej rozpędził rano te bojówki. W kilka godzin później zgromadził się koło mostu w Kasince tłum strajkujących chłopów i obrzucił policjantów kamieniami.

Wkrótce nadszedł większy oddział policji. — Aspirant Niedziela wezwał tłum do rozejścia się, a gdy wezwanie nie odniosło skutku dał rozkaz oddania salwy w tłum. Od salwy dziewięć osób zginęło, a osiem odniosło rany.

Za branie udziału w zajściach pociągnięto do odpowiedzialności dwanaście osób spośród członków Stronnictwa Ludowego. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej skazał Marcina Szczypkę na rok więzienia, Sebastiana Haraza na rok i sześć miesięcy, Józefa Szczypkę, Jana Szczypkę, Marcina Muchę, Józefa Ziębę, Michała Jakubiaka, Juliana Piwowara i Zofię Muchównę na osiem miesięcy, trzech oskarżonych sąd uniewinnił.

Od tego wyroku wnieśli apelację zarówno oskarżeni jak i prokurator. Sąd Apelacyjny we czwartek 12 bm. zatwierdził wyrok pierwszej instancji na Marcina, Józefa i Jana Szczypków oraz na Haraza, resztę oskarżonych uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr Gardulski, oskarżał prokurator dr Müller, bronili adwokaci dr Grodziski i dr Wusatowski.

——oOo——

Kronika telegraficzna

PARYŻ — W jednej z klinik paryskich zmarł Joachim Napoleon Michał ks. Murat, urodzony w Paryżu w r. 1885. Zmarły był potomkiem w prostej linii króla Neapolu.

MEKSYK — Przed najwyższym sądem dla spraw administracyjnych rozpoczął się wczoraj proces w sprawie protestu 17 zagranicznych towarzystw naftowych przeciwko dekretowi o wywłaszczeniu. Reprezentant rządu domaga się odrzucenia tego protestu. Proces potrwa 3—4 dni.

NOWY JORK — Koła towarzyskie Nowego Jorku zaskoczone są wiadomością o zaślubinach panny Bradny Dawes, należącej do jednej z najbogatszych i najbardziej znanych rodzin Bostonu z murzynem Julianem Steel.

HAGA — Dziś rano odbył się uroczysty chrzest księżniczki Beatrycze.

PARYŻ — Bank Francuski obniżył stopę dyskontową z 3 procent do 2 i pół.

LONDYN — Dzisiaj w nocy po godz. 1-ej w Londynie była widoczna zorza północna. Zjawisko to obserwowano również w Croydon, Biggin Hill i Ayarmouth.

Stolica w trzecią rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 12. V. (PAT). Dziś w trzecią rocznicę zgonu pierwszego marsz. Polski Józefa Piłsudskiego, w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, na które przybyły liczne delegacje z pocztami sztandarowymi, b. organizacyj wojskowych ze Zw. Legionistów i P. O. W. na czele, delegacje stowarzyszeń i organizacyj społecznych, związków robotniczych, weterani 1863 r., delegacje młodzieży.

Przybył też do katedry p. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. —

Po zajęciu przez p. Prezydenta R. P. i dostojników państwowych miejsc w katedrze, ks. arcybiskup Gall w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy marsz. Józefa Piłsudskiego.

Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim.

P. Marsz. Śmigły-Rydz z powodu niedyspozycji nie wziął udziału w uroczystościach uczczenia pamięci marsz. Józefa Piłsudskiego w dniu trzeciej rocznicy jego zgonu. Zastępował p. marsz. Śmigłego-Rydza min. spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki.

Imieniny Ojca św. Piusa XI

KAP: W dniu 12 b. m. przypadła uroczystość św. Achilesa Męczennika, dzień imienin Jego Świątobliwości Piusa XI. W dniu 31 maja r. b. Ojciec św. kończy 81 rok swego życia. W dniu patrona Ojca św. popłynęły przed Tron Najwyższego modły wiernych całego świata o zdrowie dla Papieża i długie jeszcze lata pomyślnych rządów w Kościele. Szczególne uczucia synowskiego oddania szły z Polski, z niepodległością której i utrwaleniem bytu jej państwowego tak związana jest postać Piusa XI.

Żądania Polaków w Czechosłowacji

Warszawa, 12. V. (Telef.). „Wieczór Warszawski“ podaje nast. depeszę „United Press“ z Pragi: Polacy zamieszkali w Czechosłowacji sprecyzowali swe żądania. Żądania te mają poparcie wszystkich polskich stronnictw, działających w Czechosłowacji a w szczególności w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. M. in. Polacy żądają

1) decydującego wpływu na zarząd gmin położonych w okręgu większości polskiej, 2) udziału w dochodach państwowych tych obszarów, 3) wyrównania wszystkich szkód materialnych, poczynionych większości polskiej od powstania państwa czechosłowackiego, to znaczy od roku 1918.

Mniejszość żąda, by przywrócono jej pierwotny stan posiadania. W skład obszaru, wobec którego miałyby być uwzględnione pierwsze żądania wchodzą gminy, które według spisu ludności z 1921 roku posiadały większość polską. Ogółem zamieszkuje te gminy w zwartej masie około 121.000 Polaków. Mniejszość polska chociaż stanowi masę zwartą, zamieszkałą na terytorium dającym się ściśle określić, wykazuje nader minimalne postulaty, bez porównania mniejsze od żądań stawianych przez mniejszość niemiecką. Jak ustosunkują się władze czeskie do tych żądań, nie wiadomo. W praskich kołach politycznych twierdzi się jednak, że będą one przyjęte.

——oOo——

Nominacja prof. Bartla senatorem
nie ma podkładu politycznego?

Warszawa, 12. V. (Telef.). Agencja Agrarna donosi ze Lwowa, że w lwowskich kołach politycznych krążą pogłoski, iż nominacja b. premiera Bartla na senatora nie ma wcale podkładu politycznego. Nominacja nastąpiła po wizycie pewnej wybitnej osobistości u p. Bartla. Osobistość ta miała przedstawić powody, które przekonały prof. Bartla, tak, że przyjął on nominację mimo niewiązania z nią w tej chwili żadnych konkretnych planów politycznych.

Klub Demokratyczny wypiera się „Krakowskiego Kuriera Wieczornego“

Klub Demokratyczny w Krakowie przysłał nam następujące pismo:

„Wobec krążących pogłosek, jakoby dziennik „Krakowski Kurier Wieczorny“ był organem Klubu Demokratycznego w Krakowie, Zarząd klubu oświadcza, że dziennik „Krakowski Kurier Wieczorny“ i Poranny nie był i nie jest organem Krakowskiego Klubu Demokratycznego“.

Zaznaczyć należy, że „Krakowski Kurier Wieczorny“ w obecnej formie jest pismem czysto żydowskim.

Na czele Małopolskiego Towarzystwa Wydawniczego, które wydaje „Krakowski Kurier Wieczorny“, stoją adwokat dr Aleksander Adler i Teodor Perlberger. Jak się dowiadujemy, właściciel drukarni „Monopol“ zaskarżył to Towarzystwo o 2.780 złotych z tytułu należności za druk dziennika. Rozprawa odbędzie się 27 maja.

——x——

Na froncie Suczou
zwyciężają Japończycy

Szanghaj, 12. V. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wojska japońskie zajęły całą wyspę Amoy. Chińczycy cofnęli się na całej linii. Obywatele zagraniczni nie ponieśli żadnych szkód.

* * *

Tokio, 12. V. (PAT). Chińskie prawe skrzydło na froncie Suczou *zaczęło się załamywać.* Wojska japońskie, nacierające w kierunku południowym z Tanczeng, znajdują się obecnie w odległości zaledwie 12 km. na północ od Sinanczen.

Kolumny japońskie po zajęciu Langtsehu i Peihutao w odległości 20 klm. na północny zachód od Taczengu obecnie nacierają na Sinan-Czen. Dwie chińskie dywizje na południe od Mataoczen, 10 klm. na zachód od Taczengu, *zostały rozbite po przecięciu przez wojska japońskie dróg, które pozwalały im na dokonanie odwrotu.* Oddziały japońskie, działające w zachodnim Szantungu, zajęły Siuczeng.

——oOo——

Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie
zapowiada się imponująco

Warszawa, 12. V. (PAT). Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce podaje do wiadomości następujące szczegóły o przygotowaniach do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie:

Przygotowania do tegorocznego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie przedstawiają się niezwykle imponująco. O ich rozmiarach świadczą liczby: 35 narodów zapowiedziało w nim udział, około 400 tysięcy wiernych z różnych stron świata, aby oddać hołd Chrystusowi Eucharystycznemu. Zapewniony jest udział 20 kardynałów i blisko 300 biskupów. Z Polski spodziewają się w Budapeszcie do 4000 uczestników. Ponad 200 specjalnych pociągów przywiezie do Budapesztu zagranicznych gości, a ponieważ 6 dworców, istniejących w Budapeszcie, nie mogłoby wystarczyć potrzebom zwiększonego ruchu, wybudowano specjalnie dwa małe dworce. Dla księży, chcących odprawiać Mszę św., przygotowuje się 5000 ołtarzy w różnych punktach. Do wspólnej Komunii św., którą rozdawać będzie równocześnie 600 kapłanów, stanąć ma 300 tysięcy wiernych.

Udział Polski w kongresie przygotowuje naczelny Instytut Akcji Katolickiej, który organizuje jedyną pielgrzymkę oficjalną. Nad przygotowaniami czuwa osobiście Ks. Kardynał Prymas Hlond.

Dla uczestników z Polski odbędą się osobne nabożeństwa z kazaniami Ks. Biskupów Okoniewskiego i Radońskiego, oraz obrady w sekcji polskiej, z referatami Ks. Biskupa Gawliny i p. Jundziłła-Balińskiego.

W rodzinie katolickich narodów, zgromadzonych w kornym hołdzie dla Boskiej Eucharystii, nie zabraknie zapewne licznych przedstawicieli naszego narodu. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze tylko przez kilka dni polskie biuro podróży „Orbis“ oraz wszystkie Instytuty Akcji Katolickiej. Ceny przejazdu już od 35 zł

Awanturnicza 16-latka

Warszawa, 12. V. (Telef.). Do stołecznego Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia w sprawie o porwanie nieletniej wbrew woli rodziców. Do odpowiedzialności pociągnięto urzędnika prywatnego Jana Czupurskiego z Brwinowa, który miał uprowadzić 16-letnią córkę miejscowego ziemianina H. Kadzkiewicza. Odebrała ją policja i odstawiła do domu rodziców. W nocy dziewczyna zmyliła czujność domowników i znowu uciekła do Czupurskiego.

KONFISKATA PORNOGRAFICZNEJ KSIĄŻKI.

Warszawa, 12. V. (Telef.). Z nakazu władz administracyjnych zajęto w stołecznych księgarniach powieść Haliny Kamienieckiej pod tytułem „Odstępcy“. Przyczyną konfiskaty jest pornografia.

B. min. Baar Baarenfels aresztowany

Wiedeń, 12. V. (PAT). „Das Schwarze Korps“ zamieszcza obszerny artykuł o b. ministrze i pośle austriackim w Budapeszcie Baar-Baarenfelsie, który — jak twierdzi gazeta — uciekł na Węgry i niedawno powrócił do swej posiadłości w Austrii. Baar-Baarenfels przebywał czas jakiś na wolności, ze względu jednak na dawną przynależność jego do Heimwehry poczęto gromadzić coraz to większe zarzuty przeciwko jego dawnej działalności, wrogiej narodowemu-socjalizmowi, *co doprowadziło ostatecznie do aresztowania go.* Baar-Baarenfelsowi zarzuca się również pozostawanie w ścisłym kontakcie (!) ze słynnym fabrykantem broni Mandlem, który uciekł do Ameryki Południowej.

Żydzi ameryk. wobec Palestyny

Nowy Jork, 12. V. (PAT). W dniach 25, 26 i 27 czerwca b. r. odbędzie się wśród żydów zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych plebiscyt w celu zbadania ich opinii co do zasadniczych problemów żydowskich. Obliczają, że około miliona żydów weźmie udział w tym plebiscycie. Głosujący odpowiedzieć mają m. in. na pytanie, czy są zwolennikami niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie.

Żyd lwowski będzie sądzony w Berlinie

Warszawa, 12. V. (Telef.). Po głośnej sprawie hr. Wielopolskiej na wokandzie sądu wyjątkowego w Berlinie znaleźć się ma jeszcze w bieżącym miesiącu druga sprawa obywatela polskiego. Sądzony będzie przemysłowiec ze Lwowa Józef Apfelbaum, którego zaginięcie wywołało w swoim czasie duże poruszenie. Po wielu poszukiwaniach rodzina ustaliła, że Apfelbaum przebywa w więzieniu w Berlinie i że wytoczono mu proces o szpiegostwo oraz o popełnienie przestępstw dewizowych. — I w tym procesie nie dopuszczono obrońców z Polski.

Wielkie manewry Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 12. V. (PAT). Dzisiejszej nocy rozpoczęła się ostatnia faza manewrów, w których udział bierze 217 samolotów myśliwskich i bombardowych. Zadaniem tych ćwiczeń, które trwać będą 5 dni, jest obrona wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych przeciwko atakowi sił morskich i powietrznych ze strony państw europejskich.

——oOo——

Przyjazd premiera rumuńskiego do Polski

Warszawa, 12. V. (Telef.). W dniu 20 b. m. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą premier rumuński patriarcha Miron Christea. Zabawi on w stolicy Polski dwa dni, po czym uda się do Krakowa. Podczas pobytu w Polsce patriarcha rumuński będzie gościem p. Prezydenta Rzplitej.

Polskie filmy na Litwie

Warszawa, 12. V. (Telef.). Zakończone zostały rokowania w sprawie dostarczenia litewskim biurom filmowym obrazów polskiej produkcji. Litwa zakupiła 11 filmów, z czego blisko połowa, to filmy długometrażowe. Ze względu na to, że umowa handlowa z Litwą nie została jeszcze zawarta, filmy zostaną skierowane do Kowna drogą okólną przez Rygę.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. V. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 294.25, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.75, Gdańsk 100.00, Londyn 26.42, Mediolan sprzedaż 27.99, kupno 27.85, Nowy Jork sprzedaż 5.31¾, kupno 5.29¼, Paryż 14.85, Praga 18.49, Sztokholm 136.15, Zurych 121.25, marka niemiecka srebrna sprzedaż 115.00, kupno 110.00. 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 81.50, dolarówka 40.75, 4 proc. konsolidacyjna 68.50, 4 i pół proc. wewnętrzna państwowa 65.00, 5 proc. konwersyjna 70.50.

Akcje: Bank Polski 116.50, Bank Zachodni 32.00. Cukier 34.75, Lilpop 68.50, Starachowice 37.25.

ZORZA POLARNA W POLSCE.

Warszawa, 12. V. (Telef.). Dziś w nocy widać było nad Warszawą i Polską środkową silny brzask zorzy polarnej. Zjawisko trwało kilkanaście minut około godz. 1 w nocy. Zorzy towarzyszyły znaczne zaburzenia magnetyczne i zaburzenia w odbiorze radiowym. Bliższe szczegóły podane będą po wywołaniu magnetogramu i zanalizowaniu krzywej, czego dokona w najbliższym czasie obserwatorium geoficzne w Świdrze.

——◆——

Wiadomości z kraju

Po Konferencji Episkopatu Polski

KAP: W dniu 10 b. m. odbyła się w Warszawie Konferencja Episkopatu pod przewodnictwem Ks. Kardynała Prymasa Hlonda i przy udziale Księży Arcybiskupów Jałbrzykowskiego i Galla oraz Księży Biskupów. Rozpatrzono szereg spraw z życia religijnego oraz będących w związku z działalnością organizacji katolickich i społecznych. Wobec szkodliwych objawów niektórych instytucyj oświatowych, Episkopat zwrócił na nie szczególną uwagę.

Dyrektorem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej został mianowany na miejsce ks. prał. Brossa, ks. Marlewski z Poznania.

B. rektor Zdziechowski świadkiem w procesie Cywińskiego

Na posiedzeniu niejawnym wydziału II karnego stołecznego Sądu Apelacyjnego rozpatrywano ponowne podanie obrońców doc. Cywińskiego o zmianę wobec niego środka zapobiegawczego. Sąd postanowił utrzymać nadal areszt jako środek zapobiegawczy. Rozpatrywano również podanie obrońców o powołanie dodatkowych świadków. Z listy 10-ciu świadków, proponowanych przez obronę, sąd postanowił powołać 3-ch, a mianowicie: b. rektora U. S. B. prof. Mariana Zdziechowskiego, p. przewodniczącego wileńskiego „Ozonu“, Trzeciaka, który był uczniem doc. Cywińskiego, oraz bratową docenta Cywińskiego, p. Bernadettę Cywińską. Ma ona zeznawać na okoliczność, że doc. Cywiński podczas pisania artykułu „C. O. P.“ dla „Dziennika Wileńskiego“ nie miał u siebie książki Melchiora Wańkowicza, gdyż znajdowała się ona właśnie u jego bratowej.

Nowa sztuczka warszawskich oszustów

Ostatnio wpłynęło do policji w Warszawie kilka meldunków o oszustwach dokonanych przez jakiegoś wytwornego młodzieńca, który pod pozorem zawiadomienia o wygranej wyłudzał większe kwoty od posiadaczy tych losów. We wtorek do mieszkania Pinkusa Lajdenfelda zgłosił się jakiś młodzieniec, który zapytał go czy jest posiadaczem losu nr 120.780. Otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, młodzieniec oświadczył kupcowi, że powinien skakać z radości, bowiem na ten los właśnie przed chwilą padła wygrana w wysokości 100 tys. złotych. Na dowód, że mówi prawdę, młodzieniec połączył się przez telefon z „biurem“. Lajdenfeldowi poświadczono telefonicznie, że wygrał on olbrzymią sumę. Kupiec był tak oszołomiony, że dał „za drogę“ młodzieńcowi 50 zł. Po kilku godzinach, kiedy chciał podjąć wygraną okazało się, że padł ofiarą oszustwa.

Przemyśl

ZASĄDZENIE PAROCHA. Przed Sądem Grodzkim stawał gr.-kat. proboszcz w Torkach, pow. Przemyśl, ks. Teodor Hura, oskarżony o to, że w lutym b. r. w czasie kazania dopuścił się obrazy Narodu Polskiego, wypowiadając liczne zwroty i obraźliwe słowa pod adresem Polski. Sąd skazał go za to na 7 dni aresztu i 50 zł grzywny.

ŻYDZI W T. S. L. Do utrzymywanej przez polskie społeczeństwo szkoły zawodowej T. S. L. przyjmowane są żydówki, a w pochodzie pierwszomajowym widziano nawet „absolwentki“ popołudniowych kursów T. S. L. Jest to wprost nie zwykłe. Dyrekcja postara się chyba o natychmiastowe, zupełne spolszczenie szkoły.

WYCIECZKA DO WARSZAWY. Zarząd Stow. Absolwentów Średnich Szkół Handlowych w Przemyślu, organizuje na dnie 21 i 22 maja b. r. dla członków, kupców i sympatyków, wycieczkę do Warszawy z okazji ogólno-polskiego Zjazdu tegoż Stowarzyszenia. Ministerstwo Komunikacji udzieliło uczestnikom zjazdu zniżkę 50 proc. Bliższych szczegółów udziela sekretariat Stow. w budynku Gimn. Kupieckiego przy ul. Dworskiego l. 22.

WYPIERANIE ŻYDÓW. Z satysfakcją notujemy wzrost stanu posiadania kupiectwa polskiego w Przemyślu. Założone w ostatnich czasach placówki chrześcijańskie rozwijają się w silnym tempie i wypierają żydów. Przykładem tego upadek wielkiej, od 48 lat istniejącej żydowskiej firmy „King of England“, magazynu konfekcji męskiej, będącej własnością Dawida Strenga. Cały zapas towaru, nabył w drodze dobrowolnej transakcji przybyły niedawno z Poznania kupiec p. Modrzewski, właściciel magazynu konfekcji męskiej i t. d. w Rynku.

POŚWIĘCENIE CZYTELNI T. S. L. W LACKU. W Lacku, pow. Dobromil, ks. proboszcz Gawel dokonał onegdaj poświęcenia nowopowstałej czytelni T. S. L. W uroczystości wzięli udział p. p. starosta pow. P. Petzolt, prezes sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacyj społecznych b. poseł inż. J. Pawłowski, prezes powiatowego T. S. L. dyr. Z. Łagajewski i wójt gminy zbiorowej dr J. Nowosielski, oraz wszyscy włościanie Polacy z Lacka i okolicy.

STOW. WŁAŚCICIELI LOKALI GOSPODNIO-SZYNKARSKICH, odbyło walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem p. Al. Lublo na czele.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW otwiera w najbliższych dniach przedszkole Rodzin Rezerwistów, w obrębie ulic Dworskiego, Kilińskiego i przyległych. Termin wpisów ogłoszony będzie w szkole żeńskiej im. Konarskiego.

JESZCZE JEDEN PROCES CHŁOPSKI. Tut. Sąd Okręgowy zasądził włościanina Jurka Siciana z Dobrej, pow. Jarosław na 8 miesięcy więzienia. Siciarz w czasie strajku rolnego, w dniu 20 sierpnia z. r. nawoływał ludzi, by szli do Sieniawy i Jarosławia odbić aresztowanych chłopów.

Czytajmy konferencje X. Arcyb. Teodorowicza

Piękny dokument troski o losy Polski

Czytelnicy „Głosu Narodu“ znają konferencje wielkopostne Ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Korzystając bowiem z łaskawego i zaszczytnego dla nas pozwolenia Księdza Arcybiskupa mogliśmy je drukować na naszych łamach. Wiemy doskonale, z jakim serdecznym przyjęciem spotkały się w kołach naszych czytelników i przyjaciół tak przez swoją treść, jak nieskazitelną formę. Obecnie — jak już donosiliśmy — wyszły w formie książkowej p. t.: „Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe Ks. Arcyb. Teodorowicza“. — Z pewnością wejdą w skład bibliotek rodzin i organizacyj katolickich. Cechują je dwa znamiona: głębokie wniknięcie w istotę świętych tekstów Ewangelii i szerokie zainteresowanie Dostojnego Mowcy problemami naszych czasów.

Dzięki tym konferencjom staje przed duchowym wzrokiem czytelnika postać Chrystusa w nowym, nieraz nieoczekiwanym, świetle. Jakże np. plastycznie uwypuklił Ks. Arcybiskup Bóstwo Chrystusa rozważając pytanie, czemu przypisać idącą za Chrystusem miłość bezgraniczną jednych, a nienawiść drugich ?

Obok ściśle religijnego-dogmatycznego wątku przewija się przez te konferencje życie współczesne ze swymi problematami i fermentami. Nie pominął Ks. Arcybiskup w swych konferencjach żadnego z tych niepokojących problemów naszych dni. I sprawa „Frontu Ludowego“ i mord w Luboniu i ferment wsi polskiej i uniwersytety ludowe, i rola maszyny w życiu dzisiejszego człowieka, i Anschluss, i niebezpieczeństwa rasizmu, hitleryzmu i komunizmu; wszystko, o czym żywo ostatnio dyskutował świat, rozpatrywał Ks. Arcyb. w swych konferencjach z wnikliwością filozofa i chrześcijańską mądrości Biskupa.

Konferencje Ks. Arcybiskupa Teodorowicza są świetną lekturą dla czytelnika, jak były ucztą duchową dla słuchaczów radiowych. Ich urok i wartość największa na tym polega, że pozwalają czytelnikowi przeżywać współczesny okres historii, jako walkę o charakterze religijnym. Świetna zaś forma konferencji, bogate i pełne poezji słownictwo — stawia je w rzędzie prawdziwych pereł kaznodziejstwa i krasomóstwa w Polsce.

——oOo——

Proces Michalskiego i Idzikowskiego

ujawnia nowe nadużycia i machinacje finansowe

W 16-tym dniu procesu Michalskiego i Idzikowskiego zeznawał adw. Dziewanowski, radca prawny towarzystwa przemysłowego kredytowego, które na zabezpieczenie hipoteczne udzieliło „Frampolowi“ pożyczki. Adw. Dziewanowski ponadto uczestniczył przy innej transakcji kredytowej, mianowicie pożyczając „Frampolowi“ 12.000 zł z funduszów nieletniego Lisickiego. **Pieniędzy małoletniego Michalski nie zwrócił, jak również niezapłacona została pożyczka towarzystwa.**

Następny świadek, Olgierd Drzymałowski, prokurent firmy „H. Cegielski“ w Poznaniu, zeznaje na okoliczność sprzedaży „Frampolowi“ lokomobili. W 1931 r. Zandberg zgłosił się do oddziału warszawskiego Cegielskiego, mówiąc, że chce nabyć lokomobilę dla firmy „Frampol“. Po przeprowadzeniu wywiadu, transakcja została zawarta. Ponieważ później firma nadal nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, wytoczono proces o zwrot lokomobili, która została następnie sprzedana przez firmę „Cegielski“ za sumę 14.000 złotych. Firma poniosła przy tym straty około 70.000 zł.

Następny świadek, właściciel zakładu elektrotechnicznego, Feilchenfeld zeznał, że dostarczył „Frampolowi“ dynamo, otrzymując część należności gotówką, a resztę wekslami. Pierwszy weksel został zapłacony, a następne firma nie płaciła. W tym czasie, jak zeznaje dalej świadek, zgłosił się do niego Zandberg, którego znał poprzednio, jako administratora domów, w których mieściły się jego warsztaty i uważał za człowieka godnego zaufania, oświadczając, że jest zarządcą „Frampolu“ i kieruje sprawami tej firmy.

„Frampol“ będzie się rozwijać teraz w innym kierunku — opowiadał świadkowi Zandberg. — **Uruchamiamy tartaki, będziemy przecierali drzewo, będziemy budować Juratę. Na czele konsorcjum Juraty stoi taki a taki generał, więc interes będzie dobry** — zeznaje dalej świadek.

W październiku 1931 r. Zandberg zwrócił się do Feilchenfelda, aby dostarczył dla „Frampolu“ generator trójfazowy na prąd zmienny, gdyż „Frampol“ chce uzyskać uprawnienie elektryfikacyjne. Świadek zgodził się na tę transakcję i otrzymując należność wekslami, wysłał jednak generator za zaliczeniem w wysokści 2.000 zł. Przesyłka nie została wykupiona i wówczas zgłosił się znowu Zandberg, prosząc, aby Feilchenfeld zgodził się przyjąć zamiast zaliczenia weksle „Frampolu“ z żyrem Michalskiego.

„Weksle Michalskiego, to tak, jak gotówka. Michalski jest jednym z najpoważniejszych urzędników“ — tłumaczył świadkowi Zandberg.

Świadek Feilchenfeld w dalszym ciągu z oburzeniem i rozgoryczeniem mówi o Zandbergu i Darowskim, gdyż odnosili się oni cynicznie do wszelkich propozycji uregulowania należności „Frampolu“, szukając jedynie weksli z żyrem Michalskiego.

——oOo——

Proces „Czasu“

z urzędnikami p. min. Poniatowskiego

W Warszawie na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa, wytoczona redaktorowi „Czasu“, dr. Janowi Moszyńskiemu przez „Klub Dyskusyjny Zespół Społeczno-Narodowy“, oraz pp. Józefa Krzyczkowskiego i Zygmunta Szemplińskiego z gabinetu p. min. Poniatowskiego, o to, że pomówił oskarżycieli w artykule „Czasu“ z dnia 30 września 1937 r. p. t. „Nowe ognisko komunizmu“, oraz w artykule z dnia 8 października p. t. „Na pochyłej drodze“ o uprawianie działalności publicznej w duchu komunistycznym.

Zespół Społeczno-Narodowy skupia w swym gronie najbliższych współpracowników min. Poniatowskiego z Ministerstwa Rolnictwa. P. Krzyczkowski zaś jest dyrektorem gabinetu ministra. —

Po załatwieniu zwykłych formalności, sędzia Chawłowski odczytał podanie adw. Jerzego Kurcjusza pełnomocnika oskarżonego o dopuszczenie dowodu prawdy oraz o wezwanie prof. Stanisława Grabskiego i red. Henryka Glassa, biegłych, dla stwierdzenia, że broszura „Zespołu“ zawiera poglądy zbieżne z teorią komunizmu, jako doktryną.

Poza tym adw. Kurcjusz wniósł o powołanie następujących osób w charakterze świadków: J. Babińskiego, red. „Merkuriusza“, pos. Budzyńskiego, pos. Dudzińskiego, dr. A. Grabowskiego, dyrektora Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, pos. Hoppego, b. min. I. Matuszewskiego, inż. B. Rykowskiego, Z. Rusinka, dr. K. Studentowicza. St. Prus-Wiśniewskiego i red. W. Zaleskiego.

Zaś adw. Kisielewski, występujący z ramienia oskarżyciela prywatnego dyr. Krzyczkowskiego zgłosił na biegłych senatora H. Kaweckiego, b. kierownika służby bezpieczeństwa w Polsce, pułk. J. Kowalewskiego, b. szefa sztabu OZN., jako znawcę stosunków panujących w Rosji Sowieckiej, prof. W. Fabierkiewicza. Jako świadków zaś proponuje: wicemarszałka senatu prof. Wacława Makowskiego płk. B. Miedzińskiego, H. Kołodziejskiego, dyrektora Biblioteki Sejmowej, prof. Fr. Bujaka, — R. Piestrzyńskiego, redaktora „Kuriera Porannego“, majora E. Galinata, obecnego szefa Z. M. P., redaktora J. Rembielińskiego, oraz ministra J. Poniatowskiego.

Po przemówieniach stron sędzia Chawłowski ogłosił decyzję w sprawie powołania biegłych ze strony oskarżonego w osobach: prof. St. Grabskiego i redaktora Henryka Glassa, zaś ze strony oskarżyciela w osobach senatora Henryka Kaweckiego oraz prof. Wacława Fabierkiewicza. Natomiast świadków proponowanych przez obronę oskarżonego jak i pełnomocnika oskarżycieli sąd postanowił nie powoływać. Na tym rozprawa została przerwana.

Podróżujmy Lotem

Z szerokiego świata

NA LINII KOLEJOWEJ KOWNO — KŁAJPEDA POSPIESZNY POCIĄG MOTOROWY wpadł na kupę kamieni, ułożonych na torze przez nieznanych sprawców. Pierwszy wagon został uszkodzony ofiar w ludziach nie było. Nadmienić należy, że jest to już drugi wypadek na tej linii w ciągu ostatnich miesięcy.

KATASTROFY LOTNICZE. Na lotnisku Groningen w Holandii spadł podczas lotu pokazowego wodnosamolot i stanął w płomieniach. 2 pasażerów samolotu zginęło. — Wodnosamolot zatonął podczas wodowania na jeziorze Berre (Francja południowa) Trzech ludzi załogi zginęło, dwóch ciężko rannych uratowano.

W AMSTERDAMIE NA JEDNEJ Z GŁÓWNYCH ULIC MIASTA ZAWALIŁ SIĘ SUFIT W KAWIARNI. Spod gruzów wydobyto zwłoki 10 ofiar katastrofy oraz licznych rannych. Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Nowiny katolickie

CHIŃCZYCY NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM.

Katoliccy Chińczycy nie będą mogli wziąć większego udziału w Międzyn. Kongresie Eucharyst. w Budapeszcie z powodu wojny. Natomiast bawiący obecnie w Europie wikary apost. Nankinu, biskup Yu-Pin, organizuje pielgrzymkę na kongres, złożoną z Chińczyków bawiących w Europie i Stanach Zjedn. W odezwie wydanej przez jego sekretariat, czytamy piękne i wzruszające słowa o chrześcijańskim braterstwie, po czym odezwa zachęca Chińczyków do podróży do Budapesztu, „podkreślając słusznie — — jak ją streszcza „La Croix“ — azjatyckie pochodzenie narodu węgierskiego, który przez rasę jest w pewnym stopniu braterskim narodem Chińczyków“... Byle się tylko Węgrzy nie obrazili z powodu tego historycznego przypomnienia!

„CIERŃ W SERCU NARODU WŁOSKIEGO“.

Włoski dziennik katolicki „L'avvenire d'Italia“ poświęcił kilka bardzo interesujących lecz krytycznych uwag pobytowi Hitlera we Włoszech. Dziennik zasadniczo opowiada się za osią Berlin — Rzym, lecz nie godzi się z „anszlusem“. Współczując z katolikami austriackimi, którzy zostali przyłączeni do Niemiec, katolicy we Włoszech — pisze ten dziennik — dużo nadziei przywiązywali do podróży Hitlera do Rzymu, która nastręczała sposobność do odpowiednich wyjaśnień ze strony Hitlera. Nadzieje te jednak zawiodły, gdyż nie doszło do wizyty Hitlera w Watykanie. Troska Ojca św. o los katolików niemieckich jest „cierniem w sercu narodu włoskiego“. Przypuszczać bowiem należy, że walka Państwa z Kościołem jeszcze bardziej zaostrzy się w Niemczech... Nie tylko więc watykański „Osservatore Romano“ krytycznie ocenia flirt włosko-niemiecki.

Kielce

ZJAZD BYŁYCH WYCHOWANKÓW GIMNAZ. PAŃSTW. IM. ST. ŻEROMSKIEGO W KIELCACH. W dniu 15 b. m. odbędzie się w Kielcach zjazd koleżeński wszystkich wychowanków byłego gimnazjum państwowego imieniem Mikołaja Reja, obecnie gimnazjum państwowego imieniem Stefana Żeromskiego w Kielcach, w związku z 20-tą rocznicą powstania tego pierwszego w Kielcach gimnazjum państwowego. Program zjazdu przewiduje w dniu 14 b. m. spotkanie koleżeńskie w gmachu gimnazjum oraz przedstawienie „Wesela“ Wyspiańskiego w wykonaniu uczniów gimnazjum. Nazajutrz — nabożeństwo w kościele św. Trójcy, odsłonięcie tablicy upamiętniającej pobyt IV-go baonu majora Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego na kwaterze w murach gimnazjum; obrady i zebranie koleżeńskie oraz zwiedzanie miasta i okolicy. Komitet zjazdu stanowią: dyrektor gimnazjum im. St. Żeromskiego p. H. Kuc, oraz b. wychowankowie. Protektorat nad zjazdem przyjęli wojewoda kielecki dr Dziadosz i kurator Okręgu Szkolnego krakowskiego Stypiński.

PLENARNE POSIEDZENIE WOJEW. KOMITETU W. F. i P. W. W gmachu kieleckiego Urzędu wojewódzkiego, odbyło się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego p. dr Dziadosza plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. Sprawozdanie za rok 1937/38 złożył naczelnik dr Jaśkiewicz. Na terenie województwa kieleckiego działają 24 Komitety W. F. i P. W. powiatowe i miejskie. Po dyskusji zatwierdzono preliminarze budżetowe wojewódzkiego, powiatowych i miejskich Komitetów W. F. i P. W. na rok 1938-39 na ogólną sumę 288.500 zł.

ZE ZJAZDU OKRĘG. T-WA POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ. W dniach 7 i 8 maja w uroczystościach zjazdu Okręgowego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej wzięli udział liczni przedstawiciele Polonii Zagranicznej ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z za Olzy, z Litwy, Niemiec, Włoch i Rumunii. Rodacy z zagranicy otrzymali liczne upominki od ludności województwa kieleckiego. Między innymi górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego ofiarowali Radzie Polonii Amerykańskiej w Stanach Zjedn. piękny puchar, wykuty w bryle węgla, a włościanie z Gór Świętokrzyskich — ozdobną kasetę własnego wyrobu. Wybrany został nowy zarząd Okręgu w składzie: przewodniczący — prokur. Uhlig, wiceprzewodniczący — dyr. Wojna, skarbnik — naczelnik Rancewicz, zastępca skarbnika — Chmieliński, sekretarz — mgr Liszczak.

205 ZŁ NA BUDOWĘ ŚCIGACZA OD CECHU RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIEGO W KIELCACH. W lokalu Stow. Rzemieślników Chrześcijan. w Kielcach, odbyło się uroczyste zebranie Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w związku z 30-leciem pracy czterech mistrzów p. p. L. Krupskiego, prezesa Stow. Rzemieślników Chrześc., M. Rutczyńskiego, P. Kęckiego i Fr. Lejmana. W zebraniu wzięli udział prezes kieleckiej Izby Rzemieślniczej p. Balcer, wiceprezes Izby p. Lorens i dyrektor Izby mgr Aksentowicz. Z inicjatywy p. L. Krupskiego, uczestnicy zebrania ofiarowali 205 zł na budowę ścigacza morskiego „Kielczanin“.

ZEMSTA SYNOWEJ. Dnia 7 b. m. we wsi Jelcza, gminy Tczyca, powiatu miechowskiego, N. Kowalczyk pobiła drewnianym tłuczkiem swego teścia 73-letniego Idziego Kowalczyka, który wskutek odniesionych urazów zmarł po dwóch dniach.

Pół miasta ofiarą pożaru

Ryga, 12. V. (PAT) Donoszą z Połągi, że dopiero dziś nad ranem udało się strażom ogniowym, wspomaganym przez 6 pułk piechoty, opanować olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano. Niemal pół miasta padło ofiarą pożaru. Spłonęły gimnazjum litewskie, kilka szkół ludowych, poczta, budynek zarządu miejskiego i 118 domów mieszkalnych oraz 110 zabudowań gospodarskich, przeważnie drewnianych. Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Ofiar śmiertelnych w ludziach nie było. Kilka osób zostało poparzonych.

Straty obliczają prowizorycznie na przeszło 2 miliony litów. Powód pożaru jest dotychczas nieznany. Ogień wybuchł w niewielkim drewnianym domku, a następnie na skutek silnego wichru przerzucił się na pobliskie drewniane budynki. Ucierpiała ludność przeważnie żydowska.

Litewska rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie w sprawie pomocy dla pogorzelców, głównie w sensie dostarczenia żywności, bowiem wszelkie zapasy produktów spożywczych w Połądze spłonęły.

Hasło Mussoliniego:
„Frontem do ryb!“

Wódz faszystowskich Włoch Mussolini okazał się nie tylko dobrym politykiem, ale również przewidującym ekonomistą. Mimo żyznej gleby i wysokiej kultury rolnej, własna produkcja krajowa nie wystarczała na wyżywienie ludności. *Wielkie ilości żywności sprowadzały Włochy z zagranicy, płacąc za nie olbrzymie sumy.* — W czasie wojny abisyńskiej i zastosowania sankcyj antywłoskich w postaci blokady Włoch zostały uniemożliwione codzienne wielkie transporty żywności. Wówczas Mussolini, aby wyjść z przykrej sytuacji, rzucił hasło: „Frontem do ryb“. Ludność Włoch, zastosowała się ściśle do wskazań wodza, wprowadzając ryby do swoich codziennych potraw. W krytycznych chwilach blokady ryby oddały Włochom wielką przysługę i z wdzięczności dla nich ryby zostały ustanowione narodową potrawą Włoch. Dziś Włosi są wierni dawnym wskazaniom i codziennie jedzą ryby, a wyniki odżywcze, twierdzą, są znacznie lepsze, niż przy spożywaniu innych potraw. Niedawno dzienniki doniosły, że *w nowym imperium włoskim propaguje się spożycie ryb, podobnie jak w macierzy, a do akcji zarybienia wód abisyńskich są użyte nawet samoloty.*

Obawy niemieckiego sztabu generalnego
przed powtórzeniem się 1918 r.

Niemieckie Towarzystwo Wiedzy i Polityki wojskowej, istniejące od roku 1933, na czele którego stoi jako prezydent niedawno mianowany przez marszałka Goeringa dowódcą niemieckiej akademii lotnictwa wojennego gen. von Coschenhausen, powołało do życia kilka wydziałów o charakterze seminaryjnym, mających na celu prowadzenie studiów nad zagadnieniami obronności Rzeszy. Jeden z tych wydziałów kierowany jest przez szefa psychologicznego laboratorium ministerstwa wojny, nadradcę dra Simoneit. Wydział ten, w którym pracuje około 30 wyższych oficerów, przedłożył ministerstwu wojny oraz sztabowi generalnemu *tajny memoriał, który zajmuje się wpływem trudności wewnętrznych Trzeciej Rzeszy w razie wybuchu przyszłej wojny.*

Memoriał ten zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, że trudności aprowizacyjne Trzeciej Rzeszy mogą przybrać ten sam rozmiar i charakter, jak to miało miejsce już w latach 1917-1918, wpływając niezwykle ujemnie na całokształt możliwości zwycięskiej wojny już w pierwszych jej początkach. *Głód, panujący w Niemczech w roku 1918, doprowadził do całkowitej dezorganizacji kraju, a następnie do załamania się frontu.* Autorzy memoriału przestrzegają rząd przed następstwami raptownego pogorszenia się wyżywienia ludności. Dosłownie przestroga ta brzmi: *„Zmniejszanie spożycia mięsa w okresie pokoju należy stosować bardzo ostrożnie, przygotowując tym samym ludność psychologicznie na trudności, jakie spowoduje okres wojny“.* Memoriał w dalszym ciągu obszernie przedstawia zarządzenia aprowizacyjne, stosowane przez Japonię.

Wydział ten postanowił rozpocząć szczegółowe studia nad przyczynami klęski 1918 roku, celem zebrania wszystkich danych, uniemożliwiających na przyszłość powtórzenie się wydarzeń roku 1918.

Masowa organizacja niemieckiej obrony przeciwlotniczej

Na zasadzie ustawy o obowiązku obrony przeciwlotniczej z roku 1935 w Niemczech, jest obecnie wciągniętych w akcję przygotowywania obrony około 11 milionów obywateli. Jak podają źródła narodowo-socjalistyczne, *zostało już do tej pory przeszkolonych 5 milionów obywateli w zakresie obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, jako samodzielnych kierowników akcji.* Obrona przeciwlotnicza dysponuje 63 tys. placówek organizacyjno - technicznych, 2.500 punktami instrukcyjnymi. 114.000 nowocześnie urządzonymi schronami. *Istnieje 3.000 szkół obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz 15 szkół wyższego typu.* Z dniem 1 października b. r. zostanie otwarta w Berlinie — Wansee państwowa szkoła obrony przeciwlotniczej. Uczęszczać do niej będą wszyscy kierownicy wyższych stopni organizacji obrony przeciwlotniczej, jak również instruktorzy wyższych szczebli.

Prezydent Państwowego Związku Obrony Przeciwlotniczej przy założeniu kamienia węgielnego pod budowę tej szkoły nadmienił w przemówieniu, że obecnie całą energię poświęci związek pełnemu przygotowaniu kobiet do akcji obrony przeciwlotniczej.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“:

Na arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Ks. prof. Gutwiński — zł 5.—; dr Łubkowski Władysław — Cieszyn — zł 5.—; Misiaszkowa Helena, Pawłów — zł 2.—; ks. Kisielewski, Żywiec — zł 20.—; Ks. Gagatnicki Antoni, Jasło — zł 10.—.

Na kuchnię S. Samueli: Ks. Hanusiak, Łętownia k. Jordanowa — zł 10.—; Ks. Gagatnicki, Jasło — zł 10.—.

Na „Charitas“: Ks. Hanusiak, Łętownia — zł. 10.

Na Akcję Katolicką: Ks. Hanusiak, Łętownia — zł 2.—; ks. Kisielewski, Żywiec — zł 20.—.

Na froncie walk społeczno-gospodarczych

Wzrost zatargów o pracę

Od pewnego czasu daje się wyczuć nasilenie akcji strajkowej. Jest to objaw niepokojący. Strajki nie są normalnym stanem życia gospodarczego. Przynoszą bowiem, poza poważnymi stratami materialnymi, również poważne szkody o charakterze moralnym, wpływając ujemnie na stosunki społeczne. Jak każda bowiem walka bez względu na jej wynik, i walka strajkowa pogłębia konflikty społeczne. Jest więc rzeczą państwa i zainteresowanych stron: pracodawców i pracowników — zredukować strajki do minimum i uciekać się do nich wtedy tylko, gdy wszystkie inne środki pozostające do dyspozycji, zawiodą.

Szczególnie ważną rolę ma tu do odegrania państwo. Niestety polityka społeczna rządu wykazuje w tej dziedzinie duże niedociągnięcia i, jak dotąd, nie może uporać się z tym zagadnieniem.

STRAJKI W CYFRACH.

Dla zilustrowania rozmiarów zatargów o pracę przytoczymy cyfry. Czerpiemy je z „Małego Rocznika Statystycznego“ z r. 1937 (str. 267/8 oraz ze „Statystyki Pracy“ 1937, zeszyt 3 i 4-ty).

Bierzemy cyfry dotyczące lat 1927, 1928, 1929 i 1935—1936 oraz dwóch kwartałów 1937 r., jako najbardziej charakterystyczne. Lata 1927/29, to lata najwyższej koniunktury, zaś 1935/36 to okres ożywienia gospodarczego. Lata depresji gospodarczej pomijamy. Obraz strajków w tym czasie będziemy mieć następujący:

Rok	Ilość strajków	Zakłady objęte strajkiem	Ilość strajkujących w tys.	Robotniko-dni stracone w tys.
1927	623	3.855	253.643	2.455.270
1928	776	5.242	354.498	2.787.775
1929	505	4.055	218.436	993.684
1935	1.181	11.666	451.473	1.947.431
1936	2.056	22.016	675.433	3.949.519
1937 I kw.	414	7.513	117.225	918.538
1937 II kw.	670	4.169	139.020	1.204.617

Przytoczone cyfry są bardzo wymowne. Przede wszystkim wykazują, iż nasilenie strajków, począwszy od r. 1935 jest bardzo duże i nawet bodaj-że dotąd w takich rozmiarach niespotykane. Cyfry za I i II kw. 1937 r. wskazują, że nasilenie zatargów o pracę wzrasta, i że ilość strajków r. 1937 będzie niewątpliwie większa od liczby strajków r. 1936. Taka sama jest wymowa cyfr dotyczących ilości zakładów objętych strajkiem, ilości strajkujących oraz straconych robotniko-dni. Cyfry te świadczą o poważnych rozmiarach strat, jakie z tego powodu ponoszą pracownicy, przemysł, a co za tym idzie, całe gospodarstwo narodowe.

Zainteresować nas muszą również rozmiary strajków okupacyjnych. Otóż przedstawiają się one następująco: 1931 — 4, 1932 — 55, 1933 — 137, 1934 — 193, 1935 — 390, 1936 — 963, 1937 I kw. — 211, 1397 II kw. — 342.

I tu konstatujemy stały wzrost strajków okupacyjnych z tym, że strajki okupacyjne zaczynają wypierać wszystkie inne formy strajków. Należy się obawiać, że przy takim tempie — strajk okupacyjny z czasem wyruguje wszystkie inne.

PRZYCZYNY STRAJKÓW.

Przyczyny są bardzo różnorodne. Żeby nie mnożyć cyfr, zanalizujemy tylko rok 1936. Otóż okazuje się, że na 2.056 strajków w tym roku, strajków o podwyżkę płac było 855, o wypłatę zaległych zarobków — 268, przeciwko obniżaniu płac — 90, strajków na tle żądań honorowania ustawowego czasu pracy — 13, wybuchłych na tle innych warunków pracy — 68, nie uznawania przez pracodawców organizacyj zawodowych — 41, na tle żądań nieredukowania personelu — 200, przyjmowania i wydalania robotników — 153, na tle zachowania się kierownictwa — 20, umów zbiorowych — 178, żądań różnych i niewiadomych — 11, strajków solidarności — 43, demonstracyjnych — 91. Zaledwie kilka procent tych strajków skończyło się zupełną „przegraną“ strajkujących.

Cyfry te są niezmiernie wymowne. Jeżeli wyeliminować 855 strajków wybuchłych na tle żądania podwyżki, oraz 200 na tle żądania nieredukowania personelu, co do których mogą być wątpliwości, czy są słuszne czy nie słuszne ze względu na to, że ich pozytywne załatwienie pociągało nowe ciężary dla przedsiębiorstw — prawie 50 procent strajków było zbędnych. Jeśli wybuchły, to tylko dlatego, że brak było poważnego traktowania sprawy z jednej albo u drugiej strony. Wystarczy przypatrzyć się tylko takiej pozycji jak 178 strajków wybuchłych na tle żądania zawarcia układów zbiorowych, albo ich wykonywania przez pracodawców, lub też 41 strajków wybuchłych z powodu nieuznawania organizacyj zawodowych. Kto wie, czy winy nie ponoszą tutaj sami pracodawcy, którzy nie chcą na drodze zawierania układów zbiorowych pracy regulować warunków pracy i płacy, względnie w drugim wypadku nie chcą uznać stowarzyszeń zawodowych, których istnienie konstytucją jest zagwarantowane. Podobne uwagi mogłyby znowu paść pod adresem pracowników szczególnie w tym wypadku, gdy chodzi o strajki demonstracyjne, które wybuchają głównie na skutek lekkomyślności kierowników związkowych.

Ale i cyfra 855 strajków o podwyżkę płac znajdzie inne oświetlenie, jeśli zważymy, że 210 strajków całkowicie wygrano, 528 zaś częściowo, a przegranych było tylko 103. Z tego wniosek, że przy zastosowaniu odpowiednich środków o charakterze arbitrażowym, i te strajki mogłyby ulec poważnej redukcji.

WNIOSKI.

Wniosek jest jeden: interesy pracowników i pracodawców oraz dobro państwa wymaga, aby strajki ograniczyć do minimum. Znamienną jest rzeczą, że Polska w zestawieniu z Anglią, Belgią, Czechosłowacją, Francją, Holandią, Kanadą, Norwegią, Rumunią, Stanami Zjednoczonymi, Szwajcarią, Szwecją i Węgrami w ilości strajków ustępuje (w r. 1936) tylko Francji i Stanom Zjednoczonym. Nawet Anglia, państwo ogromnie uprzemysłowione, wykazuje o połowę mniej strajków i straconych robotniko-dni, niż Polska. Z tego wniosek, że dziedzina ta u nas poważnie szwankuje, że należy się poważnie zastanowić nad środkami zaradczymi, które by spowodowały redukcję strajków.

K. T.

Przegląd prasy

„Panteistyczny proces“

Prasa obozu rządzącego i t. p. poświęca wstępne artykuły spuściźnie marsz. Piłsudskiego z okazji 3-ej rocznicy jego śmierci. W „Gazecie Polskiej“ artykuł p. Stan. Rogoża przybrał formę prawie poezji.

„Kto — pisze — za Jego życia nie zaznawał rozterki, bo wierzył i wiedział, że On wszystkiemu zaradzi i zapobiegnie, a dzisiaj przeżywa lęk i za Jego siłą tęskni — tym samym stwierdza, że serce nie zapomniało; komu podczas świetnej rewii wojska drży radością serce, ten sercem składa hołd Jego pamięci; kto słyszy krzyk roześmianych dzieci w nowych szkołach i wzrusza się nim — wzruszeniem tym Jemu wyraża podziękę serca.

Z pierwotnego: „pozostał w sercach naszych“ — siłą **panteistycznego** procesu przeszedł w każdy nerw życia polskiego, jest wszędzie obecny, bo Go czujemy, i jest obecny bo się do Niego odwołujemy, chcielibyśmy aby był, doradził, nakazał.

Odpoczywa po wielkim życiu obok królów i wieszczów Polski, co jest dla nas równie zrozumiałe i naturalne, jak będzie dla najdalszych pokoleń. Inaczej jednak niż one odczują, odczuwamy Jego wielkość: namiętnie, niespokojnie, obdzieleni dynamizmem, którym wypełnił nasze życie, którym wprawił w ruch motory kształtujące naszą rzeczywistość“.

Cóż to znów za nowe pojęcie w naszym politycznym języku? „Panteistyczny proces“ na oznaczenie wpływu marsz. Piłsudskiego na naród... Niech poeci zamieszczają swoje utwory w „kąciku poezji“, a nie na miejscu poświęconym politycznej publicystyce!

Słowa Piłsudskiego o Polsce między Berlinem, a Moskwą

P. Niedziałkowski pisze o marsz. Piłsudskim w „Robotniku“ ze wzruszeniem, przypominając, że

„Józef Piłsudski ma swoją kartę osobną, nie byle jaką, w dziejach Socjalizmu polskiego“.

A potym snując wspomnienia, podaje, że w r. 1925, kiedy w Sulejówku u marsz. Piłsudskiego byli p. p. Perl, Daszyński i Niedziałkowski, i rozmowa zeszła na tematy polityczne, Piłsudski powiedział:

„Polska, jeżeli nie chce zginąć ponownie, nie może być wasalem Moskwy, ani Berlina“ — oświadcza p. Niedziałkowski —

„Wartość tych słów jest dziś większa, niż była podówczas. Dlatego chciałem je przytoczyć w trzecią rocznicę zgonu Piłsudskiego“.

Gen. Wieniawa — ambasadorem

„Słowo Narodowe“ pisze, że nominację gen. Wieniawy Długoszowskiego powitano przypomnieniem z wiersza Mickiewicza: „Ta karczma Rzym się nazywa...“ Dziennik lwowski podnosi, że na stanowiska ambasadorów należy powoływać fachowców, i nie wypada zamykać fachowcom kariery przez nominowanie „autsajderów“, t. j. ludzi z poza zawodu dyplomatycznego.

„Tuż — pisze „Słowo Narodowe“ — przed swą dymisją ze stanowiska prem. zamianował Tardieu posłem w Luksemburgu swego kolegę z czasów służby wojskowej adw. Misoffe'a b. deputowanego. Nie był to wysoki awans. Ale urzędnicy francuskiego M. S. Z. wnieśli do Conseil d'Etat (Tryb. Administracyjny) rekurs przeciw tej nominacji, jako szkodliwej dla ich kariery zawodowej. Rekurs wygrali, Tryb. Administracyjny nominację Misoffe'a skasował“.

„Naprawa“ chce wyrzucić z O. Z. N. wszystkich konserwatystów

Gen. Skwarczyński powiedział niedawno, że nie jest prawdą, by O. Z. N. szedł na lewo. A oto w związku z wystąpieniem p. p. Dworakowskiego i Świdzińskiego poznański „Nowy Kurier“ uchodzący za organ lewicowej „Naprawy“ pisze:

„Jeżeli nad czym ubolewać należy, to chyba nad faktem, że jeszcze kilkunastu „jaśnie“ sobie panów i lewiatańczyków pozostało w O. Z. N. Oni to przede wszystkim są winni, że zmarnowany został wielki kapitał zaufania, jaki zdobył obóz niepodległościowy przed związaniem się z konserwą. Oni to odstraszyli masy robotnicze i włościańskie od B. B. W. R. Ich „entuzjastyczne“ akcesy do O.Z. N. po ogłoszeniu deklaracji lutowej sprawiły, że masy ustosunkowały się do O. Z. N. powściągliwie, krytycznie. Bo przecież wszyscy wiedzą, o co zawsze i jedynie chodzi tym panom: o żłób, o utrzymanie się przy żłobie. Dopiero teraz, gdy wyszli, gdy wszyscy wyjdą z O. Z. N., akcja zjednoczenia żywych twórczych sił narodu ruszy z miejsca i uwieńczona zostanie powodzeniem“.

Cóż na to p. gen. Skwarczyński?

Po Niemcach sudeckich — Ukraińcy w Polsce

W związku z przytoczoną wczoraj przez nas deklaracją „Unda“ (żądanie autonomii terytorialnej) „Warsz. Dziennik Narodowy“ rzuca następujące trafne uwagi:

„Czytając deklarację „Unda“, odnosi się wrażenie, że ostatnie wypadki w Czechosłowacji nie pozostały bez wpływu na jej powstanie i że żądania „ukraińców“ w Polsce żywcem przypominają żądania Niemców sudeckich.

Ponieważ kwestia ukraińska jest jednym z narzędzi polityki niemieckiej, łatwo dojść do wniosku, że ożywienie w obozie ukraińskim, którego wyrazem jest deklaracja „Unda“, wynika z szerszego planu tej polityki w stosunku do Europy środkowej i wschodniej. Plan ten polega — widocznie — na dążeniu do rozbicia spoistości wewnętrznej państw środkowej i wschodniej Europy, osłabienia ich za pomocą dążeń federacyjnych i autonomii terytorialnych i uczynienia w następstwie terenem łatwych, politycznych i gospodarczych wpływów niemieckich.

Pierwszym krokiem na tej drodze są usiłowania niemieckie w Czechosłowacji i dążenie do przekształcenia tego państwa w luźną federację wchodzących w skład jego krajów. Z chwilą, kiedy dążenia te zostaną uwieńczone pozytywnym skutkiem, nastąpi próba realizacji dalszego etapu tej polityki, której terenem będzie Polska, głównym zaś narzędziem kwestia ukraińska“.

A tymczasem strasznie antyhitlerowski „Robotnik“ oświadcza:

„Co do nas — stoimy nadal na stanowisku autonomii ziem, zamieszkałych w większości przez Ukraińców“.

——ooo——

Dusza, a nerwy

Ludzie z poszarpanymi nerwami

W dniach 30 kwietnia i 1 maja r. b. odbył się w Hadze doroczny zjazd lekarzy-katolików, na którym poruszono m. in. aktualną i niezmiernie ważną w warunkach nowoczesnej cywilizacji sprawę *psychoterapii*.

Dzisiejszy rozwój psychologii eksperymentalnej daje wiele dowodów ścisłej łączności między światem psychicznym i fizycznym. Liczne pierwiastki w naszym ciele — to nie luźny konglomerat, lecz całość, mająca swe narządy różnorodne i podporządkowane tak, że do wspólnego celu zmierzają i tworzą jednolity ustrój, zdolny do rozwoju i działania. Tym pierwiastkiem tworzącym jedność w organiźmie jest dusza, jako forma substancjonalna wedle zasady św. Tomasza: „Co z siebie jest wielorakie i złożone, nie może być sprowadzone do jedności, ani w niej trwać, chyba przez rzeczywistość ze siebie prostą i niepodzielną“. A właśnie dusza jest stałą „zasadą“ życia, która wśród nieustannej fluktuacji, wśród ciągłych przemian organizmu, podtrzymuje stałą jedność ustroju.

Dusza jest formą substancjonalną ciała, a więc stosownie do jego doskonałości może się nazewnątrz objawiać i dlatego czerpie materiał ze świata zmysłowego, lecz na swoją modłę przetwarza. W ten sposób człowiek jest prawdziwie jedną istotą i naturą; nic więc dziwnego, że gdy dusza myśli, organizm nie zostaje obojętny w swoim zakresie... Kiedy się w ten sposób pojmuje jedność naturalną człowieka, łatwiej można zrozumieć wpływ świata psychicznego na fizyczny.

Stąd w dzisiejszej medycynie szerzy się silniej niż kiedykolwiek prąd, wskazujący lekarzom na

konieczność zwracania bacznej uwagi na stronę psychiczną chorego,

jeżeli się zważy, jak dalece wszystkie stany fizyczne znajdują swoje odzwierciedlenie i wyraz w psychice człowieka, jak wpływają każdorazowo na rozwój i stany jego psychiki. Do zagadnień, związanych ze skomplikowanym mechanizmem psychologicznym, należy przede wszystkim ta sfera, która stanowi jakoby pomost między psychiką człowieka a całym organizmem, mianowicie system nerwowy człowieka.

Badając teorie trzech najgłówniejszych psychoanalityków: Alfreda Adlera, Karola Gustawa Junga, Zygmunta Freuda, dostrzec można rzecz charakterystyczną, mianowicie: — że w tej dziedzinie nauk lekarskich, która zajmuje się zjawiskami psychicznymi, wielkimi krokami zmierza nauka do coraz to lepszego zrozumienia duszy.

N. p. Jung nakłada na psychoterapeutów obowiązek zwrócenia uwagi chorym na konieczność samowychowania. Twierdzi on: *„Psychonerwica jest w ostatecznym rozumieniu cierpieniem duszy, która swego celu nie odnalazła“* (por. C. G. Jung, Die Beziehungen der Psychotherapie zur Seelsorge, s. 7).

Ileż to razy lekarz nie może dać psychicznie chorym, t. zw. „ludziom z poszarpanymi nerwami“, żadnego lekarstwa, które by stworzyło to, co im jest potrzebne: miłość, wiarę, nadzieję i poznanie celu życia. *Jung twierdzi, że w ciągu całej swej praktyki lekarskiej, jako psychoanalityk, nie miał ani jednego wypadku, który by nie łączył się z problemem religijnym.* Każdy z pacjentów był chory, ponieważ utracił to, co religia swym wyznawcom daje, a żaden nie był w rzeczywistości uleczony, jeżeli nie powrócił do religii.

W ogólności Jung podkreśla powszechnie panujący brak równowagi duchowej u narodów europejskich. Epoka dzisiejsza, to okres bez czasu na wytchnienie, okres nerwowości, zamieszania i światopoglądowej dezorientacji. Pacjenci Junga — jak to sam stwierdza — często nie umieli odpowiedzieć na najważniejsze życiowe pytania. Teologia, religia, filozofia nie mówiła im nic, a jeżeli się zwracali do Junga, czy do innego lekarza psychiatry, to w tym mniemaniu, iż na te dręczące pytania ma on jakąś cudowną receptę, którą kupić można za honorarium konsultacyjne...

Nowoczesna psychoterapia dochodzi do wniosku, że nerwice są wyrazem wewnętrznego rozłamu i wszystko, co ten rozłam potęguje, wzmacnia też i chorobę. Dlatego też tak wybitny psychoterapeuta, jak Jung, zdaje sobie z tego sprawę, że

problem uzdrowienia — to przede wszystkim kwestia religii.

Stąd religia chrześcijańska wymaga tego, aby nakazy jej były spełniane z wewnętrznego poczucia i aby były w pierwszym rzędzie wewnętrznie stosowane. I tu leży terapeautyczny punkt ciężkości w duchowym lecznictwie (por. St. Huet: „Psychoanaliza a sakrament pokuty“. Theodor Müncker: „Die psychologischen Grundlagen der katholischen Sittenlehre“).

Niedermeyer, słynny teoretyk psychoterapii, słusznie więc zwraca uwagę, że wprawdzie lekarz nie ma być duszpasterzem, tak jak duszpasterz nie ma być lekarzem, ma być natomiast między nimi współpraca. Leczenie lekarza w psychoterapii, nawet i analitycznej, będzie uwieńczone skutkiem pomyślnym, jeśli chory znajdzie sam drogę do duszpasterza. *K. A.*

Zygzaki

„Geografia literacka“

Pojawiło się nowe pismo literacko-artystyczne. W Krakowie... Pod tytułem „Trybuna Literatów i Artystów“ (pl. Matejki 8)... Kto wie, czy nie takie, jakiego trzeba było właśnie teraz, kiedy tzw. literackie pisma, zostawiwszy literaturę seminariom uniwersyteckim, zabrały się do reformowania ustrojów politycznych, gospodarczych i społecznych, jak gdyby w Polsce brakło „speców“ dla tych spraw.

W zapowiedzi redakcji „Trybuny“ czytamy, że „Trybuna“ będzie się zajmowała „wyłącznie zagadnieniami literacko-artystycznymi“ i że będzie stała z dala od „kapliczek“ i „bractw wzajemnej adoracji“.

Pierwszy numer przedstawia się interesująco. Obok kilku liryków (zwłaszcza piękny wiersz ku czci Chrystusa, „Króla Poetów“) jest szereg rozpraw na tematy z dziedziny krytyki literackiej i artystycznej, przegląd prasy literackiej itp. Kapitalnym zaś, świetnym w formie i w treści, artykułem jest p. K. Wyki „Próba geografii literackiej“. Doskonały krytyk literacki przeprowadził w nim właściwą analizę naszego piśmiennictwa literackiego i jego organów. Zacytujmy ustęp poświęcony „Wiadomościom Literackim“; jest bowiem wyborny.

„Na bardzo izolowanym półwyspie — są słowa p. Wyki — który w przekonaniu zamieszkujących go ludów, pozbawionych przyrostu naturalnego, wysunięty jest ku najczystszemu Zachodowi, leżą „Wiadomości Literackie“. To nawpół wyspiarskie położenie sprawia, że „Wiadomości Literackie“ z bardzo nielicznymi ziemiami graniczą, a natomiast posiadają dobrze ukształtowaną linię wybrzeża, zaopatrzoną w różne wabiące porty. Dzięki temu oraz dzięki dużej odległości krajów nieprzyjacielskich, uprawiany jest na tym wybrzeżu gęsty przemyt czytelników, którzy czasem pochodzą nawet z dalekiej Ziemi Totalistów. „Wiadomości“ zajmowały niegdyś wyspy na cieśninie Radykalizmu Społecznego, obecnie je jednak opuściły, ponieważ ta okupacja przeszkadzała przemytowi czytelników. Mieszkańcy kraju zajmują się rozwiązywaniem szarad, w przerwach wspominaniem o lepszej i minionej na zawsze przeszłości. Od wielu lat szczęśliwie krajem włada król Grypa I“.

Wszystko tu zostało powiedziane, co czytelnika „Wiadomości Literackich“ uderza: i zamknięte koło współpracowników (brak „przyrostu naturalnego“), i polowanie na czytelnika („wabiące porty“) przy pomocy różnych łamańców ideowych, a nawet przez próbę nadania tygodnikowi cech humorystycznego pisma, i porzucenie „radykalizmu społecznego“, gdy zaczął przeszkadzać „przemytowi czytelników“... Byle tylko sprawdziło się słowo o „minionej na zawsze przeszłości“ tego pisma! Westchnienie spod serca dobyte...

Rol.

HYMN
na XXXIV Międzynar. Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

Hymn narodów bije cudnie
Z ziemi aż pod nieba próg.
Północ, Zachód, Wschód, Południe
Pod chorągiew zwołał Bóg!
Chryste, Panie nad Panami
Chryste, korny Sługo sług,
Zmiłuj się nad narodami
Krwawy oręż zamień w pług!
Chlebem żywym Bóg jednoczy
Potargany wojną świat,
Na ludzkości czele kroczy
Chrystus Król, nasz Wódz i Brat!

Byt człowieka Pan Bóg dzielił,
Krew za winy ludzkie lał,
Aby Chleb i Wina kielich
Bożym Ciałem z Krwią się stał.
Jezu nasz, Baranku Boży,
Któryś na Kalwarii zmarł,
Spraw, by człowiek duchem ożył,
Odkupienia biorąc dar!
Chlebem żywym Bóg jednoczy itd.

Wdzięcznym duchem Pana chwalmy:
On nas z prochu dźwignął wzwyż!
Niech płonące wiarą psalmy
Wybawienia sławią Krzyż.
Twą Krwią — ziemię odnowioną
Zmień, o Chryste, w ołtarz Twój,
Serca niech jak lampy płoną!
Z nami Chrystus, Łaski Zdrój!
Chlebem żywym Bóg jednoczy itd.

Krzyż połączył niebo z ziemią,
Krzyż zwycięsko będzie trwał,
Choćby szał pogańskich plemion
Przeciw Niemu pomstą wrzał.
Ludzkość zapłakane lico
Schyli znów do Zbawcy nóg:
„Nie grzesz więcej, idź grzesznico,
Idź w pokoju!“ — powie Bóg.
Chlebem żywym Bóg jednoczy
Potargany wojną świat,
Na ludzkości czele kroczy
Chrystus Król, nasz Wódz i Brat!

Przekład STAN. MIŁASZEWSKIEGO.

Humor

POPRAWIŁ.

W czasie uroczystości jubileuszowych w Sowietach w oknach wszystkich sklepów wystawiono podobiznę Stalina. Przed wystawą staje dwóch pijaków.

— Miszka — odzywa się jeden do drugiego — żebym tak miał pieniądze na wyrzucenie to bym kupił sobie takiego pokrakę.

W tej chwili wybiega agent GPU i łapie pijaka za kołnierz.

— Dajcie mu spokój, towarzyszu — odzywa się drugi pijak. — Widzicie, że jest pijany, a wiecie, że po pijanemu człowiek kupiłby każde paskudztwo.

DUMNY KOŃ.

— Ten koń, którego mi pan sprzedał w zeszłym tygodniu, trzyma wciąż głowę opuszczoną.

— To z powodu jego dumy. Jak mi pan tylko zapłaci za niego resztę pieniędzy, to zobaczy pan, jak będzie trzymał głowę wysoko!

Wiadomości sportowe

Wysokie zwycięstwo teamu A

TEAM A — TEAM B 7:1 (3:1).

Zgodnie z zapowiedzią, rozegrano w środę w Sosnowcu eliminacyjny mecz piłkarski 2-ch teamów, celem wyłowienia reprezentacji Polski na spotkanie międzypaństwowe z Irlandią.

Mimo powszedniego dnia na zawody przybyło około 4.000 widzów. — Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Team A: Madeyski, Gałecki, Szczepański; Dytko, Nytz i Góra; Wodarz, Wilimowski, Szerfke, Piontek i Piec I.

Team B: Pawłowski, Pająk i Gemza; Nowakowski, Sobkowiak i Piec II, Łyko, Cebula, Pytel, God i Habowski.

Zmian w czasie meczu dokonał kapitan związkowy, p. Kałuża, jedynie w teamie B. Po kontuzji Gemzy miejsce jego zajął Michalski. W drugiej połowie na środku ataku miejsce Goda zajął Baran z Warszawianki.

Mecz wykazał przewagę Teamu A, opartego na graczach wchodzących dotychczas stale w skład reprezentacji. Zwycięstwo reprezentacji w stosunku 7:1 jest może nieco za wysokie, gdyż Team B grał wcale składnie. Duża różnica w strzelonych bramkach jest w pierwszym rzędzie zasługą bramkarza Madeyskiego, znajdującego się w znakomitej formie. W ataku zwycięzców najlepiej grali Szerfke, Piec i Wilimowski.

W drużynie B bodaj najlepszym graczem był Baran, który wykazał duże umiejętności w strzelaniu bramkę. Do przerwy team zwycięski zdobył bramki 2 przez Pieca, jedną przez Wilimowskiego. Po przerwie 3 bramki strzelił Szerfke, a 1 Wilimowski.

Na 10 minut przed końcem Góra tak nieszczęśliwie zderzył się z Pytlem, że odwieziono go do szpitala. Doraźne badanie stwierdziło poważną kontuzję nogi. — Sędziował p. Grabiński z Sosnowca.

RUCH (WIELKIE HAJDUKI) — WISŁA.

W niedzielę dnia 15 maja b. r. odbędą się na boisku Wisły zawody w piłkę nożną o mistrz. Ligi P. Z. P. N. między drużynami Ruchu i Wisły.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ Ruch prowadzący w tabeli będzie chciał mecz wygrać, aby swą czołową pozycję utrzymać, a Wisła również będzie chciała osiągnąć zwycięstwo, aby zdobyć lepsze miejsce w tabeli, a także by zrehabilitować się za porażkę, poniesioną z Wartą w Poznaniu. Początek zawodów o godz. 17.15 na boisku Wisły. Poprzedzą zawody drużyn młodszych, Cracovia II — Wisła II.

O PUCHAR POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

W dniu 22 b. m. odbędą się rozgrywki o puchar Polski w 1/8 finału.

Program walk piłkarskich w tym dniu przedstawia się następująco: Wołyń — Stanisławów, Polesie — Warszawa, Białystok — Wilno, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Poznań, Lublin — Lwów.

Zwycięscy powyższych 6-ciu spotkań oraz dwaj finaliści pucharu z roku ub., mianowicie Kraków i Śląsk, walczyć będą dalej w ćwierćfinałach, które wyznaczone zostały na 7 sierpnia b. r.

TRANSMISJE RADIOWE Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W TOKIO.

Na zaproszenie japońskiego radia — odnośnie transmitowania przebiegu igrzysk olimpijskich w Tokio 19340 r., dotychczas twierdząco odpowiedziały dyrekcje Radia 13-tu państw, a mianowicie: Polski, Niemiec, Włoch, St. Zjedn., Anglii, Australii, Finlandii, Rumunii, Węgier i Szwajcarii.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Węgierska reprezentacja bokserska pokonała w Ulm drużynę okręgu Würtemberg w wysokim stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla drużyny niemieckiej wywalczył w wadze ciężkiej Maler, bijąc na punkty Węgra Nagy.

* * *

Drużyna piłkarska drugiej Ligi angielskiej, Bradford rozegra 21 bm. w Kownie z drużyną reprezentacyjną Litwy mecz piłki nożnej.

Ta sama drużyna angielska grać będzie następnie na Łotwie, po czym w dniach 1 i 3 czerwca walczyć ma w Polsce, a wreszcie 7 i 9 czerwca w Danii.

* * *

W Monachium odbyły się międzynarodowe zawody w chodzie na dystansie 25 klm. Sensacją zawodów była porażka mistrza olimpijskiego w tej konkurencji, Anglika Whitlocka, który zajął dopiero 4-te miejsce.

Zwyciężył Niemiec Bertsch w czasie 1:23:29 godz. przed Wöberem i Helberem (również Niemcy).

Wróg społeczeństwa Nr 1

Alkohol heroldem nędzy i przestępstwa

Nędza, która jak polip wysuwa swe macki po coraz nowe warstwy społeczne, ma swego najlepszego sprzymierzeńca w alkoholu i niemoralnym trybie życia wielu jednostek, zwłaszcza w wielkich miastach. Nie jest od niej wolna i wieś nasza, która bierze „przykład" od ludzi miejskich.

Gdy obserwuje się życie dzisiejszego społeczeństwa, zastanawiać musi lekkomyślność, z jaką ludzie marnują swoje szanse życiowe, nawet bezmyślność, z jaką wyrzucają ciężko zapracowane grosze, a często nawet wyżebrane z funduszów publicznych.

Skąd wypływa owa lekkomyślność życiowa i jakby pęd do samozniszczenia życia rodzinnego i narodowego? Na usprawiedliwienie dzisiejszych stosunków mówi się o niepewności naszych czasów, o bezrobociu, lecz czyż zdrowe społeczeństwo nie znalazłoby potrzebnej siły, aby dostosować się do warunków, a swe potrzeby do zasobów materialnych?

Wydaje się raczej, że przez lekkomyślność chętnie zapomina się dziś o obowiązkach ciążących na każdej jednostce, a dąży się wbrew wszelkim zasadom etyki do zadowolenia tylko siebie. W takim społeczeństwie przestępstwa przeciwko państwu i mieniu współobywateli są jak gdyby skutkiem koniecznym.

Wystarczy wziąć do ręki dzienniki; szpalty „uginają" się pod ciężarem doniesień o łapownictwach, kradzieżach, przekupstwach, protegach z chęci zysku. Aż dziw bierze, że tyle złego dzieje się wokół nas. I zaraz powstaje pytanie: Gdzie podziewają się te miliony wyłudzone lub wprost skradzione?

Kanałami tymi są wytworne hotele, z przepychem urządzone bary i inne nocne lokale, gdzie „odchodzi" ruleta i baccarat.

* * *

Kraków, liczący 240.000 mieszkańców, „przepił" w ostatnim roku — według statystyki — 2,5 miln. złotych.

Wszakże do zjawisk notorycznych należy w soboty, człowiek „zawiany". Zwykle pedałuje na piechotę, a jeżeli jedzie dorożką, to żona musi za nią zapłacić, gdyż „pan mąż" zdążył wszystko przepić. Prawdziwymi oazami pijaństwa i rozpusty są podmiejskie szynkownie otwarte (dla bywalców) przez całą noc. Dlaczego się je toleruje — nie wiadomo. Chyba po to, aby upity klient robił burdy po nocy, a nawet posuwał się do przestępstwa.

Pecz.

Jeszcze o sprawie konfliktu między min. Poniatowskim a O. Z. N.

Wileńskie „Słowo" zajmuje się w ostatnim numerze b. obszernie sprawą *stosunku min. Poniatowskiego do O. Z. N.*, przy czym zarzuca wprost min. Poniatowskiemu, że jako członek OZN *uprawiał politykę sprzeczną z interesami Obozu Zjednoczenia.*

I tak: kiedy jeden z inspektorów rolniczych p. Zaiczek nie ograniczył się tylko do popierania „Siewu" ale również pracował na rzecz „Strzelca", został naprzód parokrotnie napomniany, a następnie *pod naciskiem ministra* — jak pisze „Słowo" — *zwolniony.*

Następnie „Słowo" przypomina sprawę wyborów w białostockiej Izbie Rolniczej, gdzie *dzięki administracji państwowej wszyscy członkowie OZN przepadli przy wyborach.* Oczywiście wytworzył się stan paradoksalny. OZN, mający pretensje do miana obozu rządowego został, o ile nie przez rząd, to przynajmniej przez jednego z urzędujących ministrów, odsunięty od wpływów na terenie Izby.

Białostoccy działacze OZN znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, więc wystosowali do gen. Skwarczyńskiego pismo, w którym *w tonie niemal ultymatywnym, domagają się „wyciągnięcia daleko idących konsekwencyj"* w stosunku do osób, które przyczyniły się do *„przegranej" OZN.*

Ciekawi nas obecnie, co z tym „fantem" zrobi gen. Skwarczyński. Wyciągnie, czy nie wyciągnie konsekwencyj? Na dobrą sprawę nie trzeba zapominać, że urzędnicy administracyjni robili to, co im kazano. „Karać" ich za to, byłoby pomieszaniem pojęć.

Czy nastąpi obniżka cen cukru

W Instytucie Badania Koniunktur i Cen z polecenia władz przeprowadza się badania kalkulacji w przemyśle cukrowniczym. Od r. 1935 spożycie cukru w Polsce wzrosło o ⅓, równocześnie zaś zmniejszył się eksport. Badania Instytutu mają na celu umożliwić ustalenie, czy obniżka ceny cukru jest w chwili obecnej możliwa. Jak przypuszczają obniżka ceny przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu spożycia.

Będzie również rozważana sprawa obniżki podatku od cukru, wynoszącego obecnie 37 gr. od kilograma.

Radio

TRANSMISJA Z FLORENCJI OPERY VERDI'EGO „AIDA". W sobotę, dnia 14 maja o godz. 21.00 czeka polskich słuchaczy wieczór o wysokim poziomie artystycznym — transmisja z Florencji opery Verdi'ego „Aida". Sama opera nie wymaga komentarzy. Jest to jedno z najpopularniejszych i najbardziej wartościowych dzieł literatury operowej. — Opera bogata w piękne melodie, łatwo wpadające w ucho, przemawia dzięki swej słodyczy do każdego słuchacza. W transmisji zasługuje na uwagę wspaniałe wykonanie tego dzieła, Przedstawienie transmitowane będzie z sali Teatru Wiktora Emanuela we Florencji, udział zaś w nim biorą najsłynniejsi śpiewacy włoscy: Gina Cigna, Ebe Stignani, Beniamino Gigli, Tancredo Passero, C. Tagliabne. Dyryguje kapelmistrz o sławie światowej Victor de Sabata.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 14 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Aud. dla dzieci: słuchowisko **„Tajemnica królewskiego zegara"** wg pow. Konarskiego 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transm. nabożeństwa majowego z Częstochowy; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiadomości sportowe; — 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Muzyka popularna z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Aida" — opera w 4-aktach transm. z Florencji); 21.40 „List Juliusza Słowackiego do Al. Hołyńskiego"; w przerwie 22.37 Fragment z powieści Werfla p. tyt.: „Verdi"; w przerwie ok. godz. 23.24 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe; 15.00 Sławni pianiści (płyty); 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 **„Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Stiuki w krakowskich kościołach"**; 18.30 Recital fortepianowy; 18.55 Odczytanie progr. na jutro.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 15.20 Skrzynka techniczna; 18.10 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Seredyńskiego; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.45 „Prace i zadania Polskiego Białego Krzyża na terenie Lwowa; — 18.53 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert rozrywkowy; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; — 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 „Pięćdziesiąt lat temu, gdy Koraszewski przybył na Śląsk" — pogadanka; 18.25 Muzyka salonowa (płyty); 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 Program na jutro.

Programy stacyj zagranicznych: godz. 21.00 Mediolan „Aida" — opera Verdiego (tr. z Florencji); 21.15 Luksemburg Koncert symfoniczny; 21.55 Budapeszt Koncert orkiestrowy.

Dalszy znaczny spadek bezrobocia w Polsce

Spadek liczby bezrobotnych w Polsce przybiera coraz większe rozmiary. W dniu 1 maja r. b. biura wojewódzkie Funduszu Pracy zarejestrowały na terenie całego kraju ogółem 393.291 bezrobotnych, podczas gdy jeszcze na dzień 1 kwietnia r. b. liczba osób pozbawionych pracy wynosiła 493.004, a zatem w ciągu 1 miesiąca *stan bezrobocia zmniejszył się o blisko 100.000 osób.*

Również w porównaniu ze stanem z dnia 1 maja r. ub. liczba bezrobotnych w roku bieżącym jest niższa, w dniu 1 maja 1937 r. zarejestrowanych było bowiem 414.974 bezrobotnych. Zauważyć przy tym należy, że liczba bezrobotnych na dzień 1 kwietnia r. b. była wyższa niż w analogicznym okresie ub. r., w ciągu kwietnia zatem spadek liczby bezrobotnych był tak znaczny, że sytuacja na polu pracy w kraju uległa w roku bieżącym polepszeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 13 MAJA. Św. Roberta Bellarmina. Biskupa, Wyzn. i Doktora. Urodzony w 1542 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, został kardynałem, przez jakiś czas był biskupem w Capua. Zasłynął jako obrońca wiary i stolicy Apostolskiej. Zmarł 17 września 1621 r. w Rzymie, kanonizowany w roku 1930, a w r. 1931 ogłoszony doktorem Kościoła.

Wschód słońca 3.45, zachód 19.20. Długość dnia 15 godzin 35 minut.

—o—

Kronika krakowska

ZATWIERDZENIE PLANÓW BUDOWY KLINIKI LARYNGOLOGICZNEJ. Na ostatnim posiedzeniu senatu U. J. zatwierdzono plany kliniki laryngologicznej, która ma stanąć w Krakowie. Plany odesłano do Warszawy.

WALKA Z SZCZURAMI W KRAKOWIE. Wobec wielkiego zaszczurzenia Krakowa prezydium miasta wydało zarządzenie, nakazujące tępienie szczurów dnia 28 maja. Do odszczurzania należy użyć trutki „Arviko S" skoncentr. — pod banderolą zieloną Nr rej. 93-P. wyrobu fabryki „Azot" S. A. w Jaworznie, którą należy nabyć wraz z pouczeniem o „sposobie użycia", za pokwitowaniem, w biurach Miejskich Urzędów Obwodowych, względnie miejskich Komisariatów Obwodowych. Obowiązek przeprowadzenia akcji ciąży na właścicielach, względnie administratorach realności oraz prowadzących jakiekolwiek zakłady przemysłowe, sklepy spożywcze itp., których osiągnięte wyniki powinni podać pisemnie do wiadomości wydelegowanym funkcjonariuszom kontrolnym.

ZAMKNIĘCIE UL. LWOWSKIEJ. Z powodu rozpoczęcia robót dla budowy nawierzchni w ul. Lwowskiej (dawniejsza Salinarna), zamyka się wymienioną ulicę dla ruchu kołowego z dniem 13 bm. Objazd odbywać się będzie placem Zgody, ul. Targową, Józefińską na ul. Bol. Limanowskiego oraz Wielicką i z powrotem.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja aresztowała we środę Juliana Gugułę, Jana Sadowskiego i Władysława Pawlika, którzy zostali schwytani w chwili włamania do mieszkania Stepanowej przy ulicy Szlak 31.

ARESZTOWANIA. W ub. środę aresztowano Zenona Pytla za wymuszenie 200 zł, Jana Nowakowskiego i Tomasza Kamińskiego za kradzież skór w sklepie przy ul. Dwernickiego 1, Ludwika Nagrabę za kradzież roweru, Marię Szypułę za kradzież pościeli.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Maria z Marczyków Sobierajska, wdowa, l. 73; śp. S. Róża Karolina Kowalowa, III Zakonu św. Dominika, l. 60; śp. mgr. Józef Harasymowicz, płk. audytor w stanie spoczyn, l. 61; śp. Feliks Bylica, woźny, l. 34.

Komunikaty

ODCZYT WĘGIERSKIEGO HISTORYKA W KRAKOWIE. Na zaproszenie Wydziału Fil. U. J. wygłosi znakomity historyk węgierski prof. uniwersytetu w Budapeszcie dr Emeryk Lukinich wykład p. t.: „Polityka rządu węgierskiego w sprawie polskiej w początkach wojny światowej" w piątek dnia 13 b. m. o godz. 18 w sali posiedzeń Pol. Tow. Historycznego ul. Straszewskiego 27. Wykład odbędzie się w języku niemieckim. Wstęp wolny.

ZWIEDZANIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO (Pol. Akad. Um.), odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. pod kierownictwem p. Aleksandra Hrebeniuka z objaśnieniami pana dr Tadeusza Reymana; dostępne dla najszerszej publiczności, urządzone staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. — Wstęp dla dorosłych 40 gr., dla młodzieży 25 gr. — Zbiórka przy ulicy św. Jana 22, o godzinie 11.

WYSTAWA P. B. K. „OŚWIATA W WOJSKU" otwarta do 20 maja w szkole przy ul. Pierackiego Nr. 13, w godzinach od 10 do 17. — Wstęp wolny.

„WSPOMNIENIA Z WOJNY". Dalszy ciąg odczytu pod tym tytułem wygłosi O. Kosma Kapucyn w sali pl. Jabłonowskich 3, I. p., w poniedziałek 16 maja o godz. 19.

WIELKA ZABAWA LUDOWA P. B. K. odbędzie się w parku Bednarskiego na Podgórzu, w niedzielę, dnia 15 maja (w razie niepogody 22). Początek o godz. 14. Liczne niespodzianki. Orkiestra wojskowa. Tani bufet we własnym zarządzie obficie zaopatrzony. — Wstęp dla dorosłych 30 gr. Żołnierze i młodzież 10 gr.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO:

Piątek 13. V. „Pani ministrowa" B. Nusić'a.
Sobota 14. V. „Fedra" Racine'a.
Niedziela 15. V. 3.30 po poł. „Bolesław Śmiały" St. Wyspiańskiego; wiecz. „Pani ministrowa".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Od dnia 13 maja 1) „Na krawędzi życia", 2) „Życie ulicy".
BAGATELA: „Ostatni akord" (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 do 17 maja br. włącznie: „Ich stu i ona jedna".
Ł. O. P. P.: „Moje szczęście to ty".
PROMIEŃ: „Fortancerki" (Betty Davies).
STELLA: „Robert i Gloria" i „Walka o złote pola".
ŚWIT: „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA: „Zbłądziłem".
WANDA: „Zawiniłam". W rolach głównych: Danielle Darrieux — Charles Vanel.
ZORZA: Od 14 do 17 bm. „Matura".

Przed katolicką manifestacją społeczną w dniu 15 b. m.

Akcja katolicka zwraca się uprzejmie do właścicieli domów o przybranie we flagi państwowe domów, zwłaszcza w śródmieściu, którego ulicami będzie przeciągał pochód organizacyj katolickich, wychodzący z placu Jabłonowskich o godzinie 11 przed południem. Przez przybranie domów dadzą wszyscy katolicy wyraz swego solidaryzowania się z wielką manifestacją społeczną tego dnia.

Młodzież akademicka weźmie tłumny udział w uroczystości

Polska młodzież akademicka wszystkich uczelni krakowskich uchwaliła onegdaj wziąć tłumny udział w manifestacji społecznej w niedzielę 15 maja br., by podkreślić swą duchową łączność ze światem pracy i zadokumentować swą wolę budowania społecznego ustroju polskiego na zasadach, wyrażonych w encyklikach papieskich „Rerum novarum" i Quadragesimo anno".

PONAD 130 ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-ZAWODOWYCH.

W katolickiej manifestacji społecznej w dniu 15 bm. weźmie udział ponad 130 organizacyj społeczno-zawodowych. W pochodzie będzie niesionych ponad 50 transparentów.

—o—

Uroczystości żałobne
w trzecią rocznicę śmierci marsz. J. Piłsudskiego

We czwartek odbyły się w Krakowie uroczystości żałobne z powodu trzeciej rocznicy śmierci marsz. Piłsudskiego. O godz. 9 w katedrze na Wawelu ks. Biskup dr Rospond odprawił Mszę św. żałobną, na której byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przybył wicewojewoda dr Małaszyński, starosta grodzki mgr Wolaniecki, starosta powiatowy dr Wnęk, gen. Narbut-Łuczyński, gen. Mond, prezydent miasta dr Kaplicki i inni.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńców w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Około południa przybyły na Wawel delegacje szkół krakowskich celem złożenia wieńców w krypcie. O godz. 20 u podnóża Wawelu ustawiły się formacje garnizonu krakowskiego i związki Federacji P. Z. O. O., po czym nastąpił apel żałobny. O godz. 20.40 odezwały się syreny i salwy armatnie, które dały hasło do trzechminutowej chwili ciszy.

Powiat krakowski ufundował
16 karabinów maszynowych

W związku z przypadającym na dzień 26 maja świętem pułku piechoty ziemi krakowskiej i wręczeniem ufundowanych dla tego pułku przez społeczeństwo powiatu krakowskiego 16 karabinów maszynowych i jednego granatnika odbyło się we środę w gmachu starostwa powiatowego zebranie Obywatelskiego Komitetu fundowania karabinów maszynowych z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, organizacyj, stowarzyszeń i związków.

Przewodniczącym zebrania wybrano płk. Wójcickiego. Następnie starosta pow. dr Wnęk odczytał listę ofiarodawców: Wieliczka — 2 karabiny, Skawina — 1 karabin, gminy wiejskie pow. krakowskiego — 2 karabiny, Zarząd fabryki Francka w Skawinie — 2 karabiny, robotnicy tejże fabryki — 1 karabin, Zarząd fabryki Szamotownia w Skawinie — 1 karabin, pracownicy fabryki Szamotowni w Skawinie — 1 karabin, Zarząd fabryki „Solvay" w Borku Fałęckim 1 karabin, Zarząd fabryki kabli w Płaszowie — 1 karabin, górnicy salin w Wieliczce — 1 karabin, pracownicy umysłowi salin w Wieliczce 1 granatnik, fabryka Liban w Krakowie — 1 karabin, Zw. Strzelecki pow. Krakowskiego — 1 karabin, fabryka drożdży w Bieżanowie — 1 karabin.

Okręgowe Tow. Rolnicze — 3 konie dla karabinów z kompletnym zaprzęgiem.

Z kolei przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego, w którego skład weszło 15 osób wraz z drem Wnękiem jako przewodniczącym na czele.

Młodzież akad. wobec twórczości A. Waśkowskiego

Twórczość Antoniego Waśkowskiego była tematem wieczoru literackiego urządzonego przez Akademicki Związek Promienisty. Dorobek literacki poety i dramaturga omówił p. *Wł. Tylka* w odczycie: *„Idea wrzewodnia w twórczości poety"*, podkreślając, że twórczość tego poety nie jest należycie docenianą przez społeczeństwo, a tym czasem porusza on b. ważne problemy: człowiek jako jednostka i człowiek w życiu narodu. Jego poezja nie służy tylko celom estetycznym, ale ma znacznie donioślejszy cel: pełny rozwój osobowości człowieka. Od zdrowego duchowo człowieka przechodzi do narodu, który pielęgnuje w sobie wartości, głęboko wrośnięte w jego psychice. Waśkowski jest poetą myślącym i piszącym *w duchu katolickim i Polskim*. A dla młodych pozostanie autorem wspaniałego *Manifestu młodości*, gdzie im daje zdrowe i wzniosłe wskazówki.

Drugą część wieczoru wypełniły recytacje utworów Waśkowskiego. Wielkie wrażenie na słuchaczach zrobił wiersz *„O ziemio polska"*, który recytował *A. Augustynek*. Spokojnym, ale pełnym uczucia głosem potrafił oddać uczucia, jakie poeta żywi dla polskiej ziemi. Wyjątki z *„Rapsodów"* recytował p. *Cz. Dylowicz*. Głos p. Adelmanowej bardzo dźwięczny, mający odcień tragizmu, nie nadawał się może do takich wierszy jak *„Rynek"* o odcieniu liryczno-epicznym. Za to w *„Sonacie"* noszącym pewne cechy tragizmu jej recytacja wypadła doskonale. *P. St. Lipowski* w *„Polonezie"* modulacją głosu oddawał dobrze nastroje tego staropolskiego tańca. Nutę wesołości wprowadziła recytacja wyjątków z *„Legendy"*, w której poeta w sposób humorystyczny opowiada „jak pisze wiersze".

W czasie wieczoru młodzież akademicka urządziła obecnemu na sali poecie gorącą owację wręczając bukiety kwiatów.

Włodzimierz Odrzywolski.

Pożar garażu

We czwartek o godz. 13 wybuchł pożar w garażu przy ul. Piłsudskiego 4. Pożar spowodował przez nieostrożność Józef Widomski, lat 19, zajęty we firmie „Polar", który prał spodnie w benzynie przy piecu kuchennym. Skutkiem pożaru nastąpił wybuch benzyny (30 l.), znajdującej się w beczce. Wezwano straż pożarną, która pożar ugasiła. Garaż częściowo spłonął, jak również jeden samochód, natomiast dwa samochody uratowano.

Do Widomskiego wezwano pogotowie, które stwierdziło ciężkie poparzenie. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—oOo—

Obrady historyków polskich i węgierskich

We czwartek toczyły się w dalszym ciągu obrady Konferencji Historyków Węgierskich i Polskich. Na przedpołudniowym posiedzeniu omówione zostały potrzeby specjalnych badań w dziedzinie historii politycznej i dawnej historii wojskowej i związanych z tym wydawnictw.

Popołudniowe obrady poświęcone były obradom specjalnym z zakresu historii prawa, kultury, gospodarstwa.

—oOo—

„Podwieczorek klubowy S. D. K."

W niedzielę 15 b. m. odbędzie się w Grand-Hotelu trzeci z rzędu „Podwieczorek Klubowy" Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

Tym razem na program złożą się wesołe piosenki, recytacje i taniec w wykonaniu najlepszych sił artystycznych Krakowa.

Jeszcze jedna atrakcja czeka wszystkich, którzy wezmą udział w niedzielnym „Podwieczorku Klubowym S. D. K." w Grand-Hotelu. Oto po raz pierwszy w Krakowie nastąpi podczas tego „Podwieczorku" demonstracja „Czarodziejskiego fortepianu", którego mechanizm zostanie publicznością przedstawiony w specjalnej prelekcji.

Sygnatura: I. Km. 881, 882/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1938 r. o godz. 14 w Krakowie, ul. Krakowska Nr 7, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Blimy Cyzner, składających się z 21 kuponów materiałów wełnianych na ubrania męskie, płaszcze damskie, oszacowanych na łączną sumę złotych 550.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.



Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr. 5. Sygn. IX. Km. 1090/38 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 2 czerwca 1938 r. od godziny 11-ej w Krakowie, przy ul. Krzywej 6, sprzedane zostaną: maszyna do kantowania blachy, gwintowania, które oszacowane zostaną w dniu licytacji. Nadto przy ul. Będzińskiej Nr 5, w tym samym czasie, szafa ciemna na ubrania, maszyna do szycie marki „Singer“ i samowar mosiężny.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr. 5. Sygn. IX. Km. 917/38 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 20 maja 1938 r. od godziny 11-tej w Krakowie, przy ul. Długiej 27, sprzedane zostaną: maszyna do pisania marki „Remington“, urządzenie biurowe, stoły rysunkowe, lampy elektryczne.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Lwów

KONKURS NA STYPENDIUM Z FUNDUSZU IM. A. MICKIEWICZA. Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendium z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Towarzystwie. Do podania uzasadniającego konieczność ubiegania się o stypendium, należy załączyć: a) dowód, że mąż względnie ojciec starających się o stypendium należał do T. N. S. W. lub b. Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła T. N. S. W. i b) polecenie miejscowego Koła, stwierdzające niezamożność petentów i wysokość pobieranej pensji wdowiej (i sierocej) — oraz c) przedstawić swe stosunki majątkowe. Podania należy nadsyłać najpóźniej do 31 maja 1938 pod adresem: Zarząd Koła T. N. S. W. w Krakowie, ul. Gołębia 6/II. p.

ROZPRAWA APELACYJNA PRZECIWKO HR. DROHOJOWSKIEMU. Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał we środę sprawę hr. Drohojowskiego i innych przywódców Stronnictwa Ludowego, oskarżonych o organizację strajku chłopskiego w ziemi przemyskiej w sierpniu ub. r. Sąd okręg. w Przemyślu skazał hr. Drohojowskiego na 3 i pół roku więzienia, Kasprzaka na 3 lata, Słupka na 2 lata, Orzecha i Mitkowskiego po 15 miesięcy, Świtałowskiego i Maziarka po 1 roku, Wlazłę na 10 mies., Rusinka i Solskiego po 8 mies. więzienia. Trybunałowi przewodniczy s. a. Januszewski; oskarża prok. Sobolewski, bronią adw. Graliński z Warszawy, Dręgiewicz i Hersztal ze Lwowa. Peiper i Grossfeld z Przemyśla. Z oskarżonych przybył tylko hr. Drohojowski. — Uzasadnienie wyroku, spisane na 16 stronach, zawiera przebieg 10 dniowego strajku chłopskiego. Polegał on na wstrzymaniu dowozu żywności do miast. W pierwszym dniu rozprawy zeznawał świadek b. poseł Gruszka.

SKAZANIE KOMUNISTÓW. We środę zapadł we Lwowie wyrok w procesie komunistów, którzy sądzeni byli za agitację przewrotową. Krupka został skazany na 4 lata więzienia, Herbstówna na 10 lat, Hausknecht na 4 lata, Ida Stock na 4 lata, Chana Stock na 4 lata, Ticzinerówna na 2 i pół roku, Tamarowa na 3 lata, Tamar na 2 i pół roku, Alster 9 lat, Kibryle 6 lat, Żelingerówna 4 lata, Mesting 5 lat, Iwanyk 5 lat, Katarzyna Pylo 4 lata, Lewicki 4 lata, Bergmanówna 3 lata. Jest to pierwszy wyrok na komunistów, wydany przez sąd koronny, a nie sąd przysięgłych.

AKADEMIA POLSKO-RUMUŃSKA. W ub. poniedziałek odbyła się w Teatrze Wielkim Akademia zorganizowania przez Ligę Polsko-Rumuńską i Akad. Stow. Przyjaciół Rumunii. Okolicznościowe przemówienia, podkreślające przyjaźń dwóch bratnich narodów wygłosił prof. K. Chyliński, prezes Ligi Polsko-Rumuńskiej, przedstawiciel Akad. Stow. Przyj. Rumunii Pilipczuk i uczeń jednego z gimnazjów Z. Łempicki.

JUBILEUSZ KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ. W niedzielę 8 b. m. obchodziła Młodzież Męska i Żeńska K. S. M. w Zniesieniu 5-cio lecie istnienia. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w kościele parafialnym, odprawione przez ks. Asystenta A. Gandawskiego, który wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie odbyła się Akademia w Domu Oświatowym TSL.

ZAMORDOWANIE ADWOKATA W LESKU. W powiatowym mieście Lesku, województwa lwowskiego, zamordowany został w swym mieszkaniu adwokat Teodor Chylak. Sprawcy zabójstwa splondrowali przy tym mieszkanie.

—oOo—

Kara za nielegalne przekroczenie granicy czechosłowackiej

Wadowicki Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Żywcu skazał Władysława Salachmę z Ujsołu w pow. żywieckim na 6 miesięcy aresztu oraz 200 złotych grzywny z zamianą na 20 dni aresztu w razie nieściągalności, za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Czechosłowacji przez Zwardoń.

Humor

TYM RAZEM BEZ.

— Do sądu przyprowadzają przestępcę. Jak wynika z aktu oskarżenia, jegomość ten staje nie po raz pierwszy, jako sprawca pobicia żony i teściowej.

— Czy ma pan adwokata? — zapytuje sędzia.

— Nie, proszę sądu, nie mam. Tym razem postanowiłem mówić szczerą prawdę.

HENRY BORDEAUX 29
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Nie ustawały ani na chwilę w wychwalaniu Sabiny przed panem Sollar, a pana Sollar przed Sabiną. — „Pod kwiatkiem“ też dawały niejednokrotnie do poznania tak jednemu, jak drugiemu, że nie byli dla siebie obojętni. Cóż więc teraz mógł znaczyć ten gwałtowny odwrót Sabiny?...

— Chybiony interes, — dworowała Martyna, którą cieszyła w duchu porażka konspiratorek.

— Niemożliwe! — przeczyły równocześnie Cezaryna z Aleksandrą.

— Podobna sposobność nie trafia się dwa razy w życiu.

— Sposobność... dla niej, czy też dla nas?

— Tak dla niej, jak dla nas.

— Mojem zdaniem małżeństwo jest rzeczą zbyt osobistą.

— W naszym wypadku, to sprawa wspólna.

— Zrozum w końcu, że małżeństwo Sabiny, zapewniłoby nam przyszłość, — tłumaczyła Aleksandra cierpkim tonem. Cezaryna dodała:

— Nie wypuszcza się tak z rąk majątku, stanowiska i perspektywy pięknych podróży.

— Chętnie jednak wypuszcza się starych panów — drwiła nieubłagana Martyna.

— Chrzestny ojciec wcale nie jest stary, a nawet znajduję go czarującym.

— I ty byś wyszła za niego?

— No a Aleksandra?

— Również.

Od Barbary i Karmazyny otrzymała podobną odpowiedź.

— Powiem wam zatem, że jesteście mi wstrętne tą interesownością. Dobrze się też stało, iż p. Sollar wybrał sobie Sabinę, która mu odmawia.

— Nie wolno jej go odrzucić! — oświadczyła stanowczo uparta czwórka.

Nie tracąc czasu podzieliły się na partie. Dwie najstarsze pobiegną do ogrodu moralizować Sabinę, podczas, gdy romantyczna Barberyna i Karmazyna odnajdą na pierwszym piętrze p. Sollar, przeszkodzą mu w pakowaniu walizek zapewnieniem, że nic nie jest jeszcze stracone, że biedną Sabinę tak tylko wzruszyła jego niespodziewana propozycja, że teraz z radości płacze między różami. Zakończenie o różach wymyśliła Karmazyna, zgadując, że zdubluje ono efekt ich słów.

Tylko Martyna nie chciała brać udziału w tych strategiczno-dyplomatycznych zabiegach i tłumaczyła siostrom, że nie mają przecież pojęcia, co zaszło między tą parą.

— Zgadujemy wszystko doskonale. Brzmiała zdecydowana odpowiedź.

— A jeżeli mówili tylko o naszej finansowej ruinie i Sabina uciekła, by ukryć przed nami to nieszczęście?

— Nie płacze się nad ruiną fabryki, głuptasku, a Sabina płakała, widziałam to doskonale.

— Tym więcej zatem dajcie jej teraz spokój, bo dosyć nabiedzi się dla nas.

— Od tego jest najstarszą.

— Nie widzę w tym żadnego powodu do poświęcania się za młodsze rodzeństwo.

— Więc wspaniały mariaż nazywasz poświęceniem?

— Wspaniały dla nas, nie dla niej.

— Właśnie, że dla niej, skoro ma już swoje latka.

— A jeżeli mimo tego woli młodego męża?

— Na to ma później czas.

W ogólnym gwarze uszło uwagi, która z dziewcząt śmiała wyrazić tak wywrotowe zdanie. Na szczęście jasny, swawolny śmiech wszystkich osłabił brzydką dwuznaczność tego powiedzenia. Po czym się rozpierzchły, bo ich strategiczne plany nie znosiły zwłoki. Aleksandra z Cezaryną pobiegły do ogrodu szukać najstarszej, podczas, gdy dwie dalsze udały się do pana Sollar. Jednogłośnie przez siostry potępiona Martyna pozostała całkiem sama w salonie i zajęła się przeglądaniem albumów przyniesionych przez p. Liperta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.